ISSN 1425-7750

Kurier Gryfowski

miesięcznik samorządu lokalnego

24 STRONY TYLKO O GMINIE GRYFÓW

Nr 7-8 (219) XXII • Lipiec-Sierpień 2012
Cena 1,80 zł
www.biblioteka.gryfow.info

Niszczycielska powódź

(więcej na stronie 2 i 3)

Wydarzyło się 5 lipca...

Klęska powodzi w naszej gminie

Nie tego spodziewaliśmy się po pogodnym lipcu 2012. Mieszkańcy wielu miejscowości w Polsce są w szoku, opłakując straty, jakich doznali w trakcie szalejących nad naszym krajem burz. Niestety, powodziowy kataklizm dotknął i naszą gminę. 5 lipca na zawsze pozostanie w pamięci mieszkańców Gryfowa i Ubocza. Mówi się, że to, co się stało, to Bogatynia bis i nie ma w tym żadnej przesady. Po intensywnych ulewach, jakie przechodziły nad Gryfowem Śląskim przez kilka dni od czwartku 5 lipca, kiedy to byliśmy świadkami oberwania chmury z gradobiciem, pozostało wiele poważnych zniszczeń. W ciągu 6 godzin 5 lipca spadło 96 litrów wody na jeden metr kwadratowy.

Straty w gminie Gryfów Śląski szacuje się na 8 mln 400 tys. złotych. 75 rodzinom udzielono pomocy socjalnej ze środków rządowych w wysokości od 2 do 6 tys. złotych. Obecnie gmina oczekuje na pomoc rządową w zakresie naprawy infrastruktury. Burmistrz Gminy i Miasta Gryfów Śląski dziękuje wszystkim, którzy nieśli nieocenioną pomoc w trakcie akcji ratowniczej: osadzonym w Zakładzie Karnym w Zarębie, strażakom, pracownikom UGiM, ZBGKiM oraz licznym ludziom dobrej woli, nie szczędzącym czasu, trudu i pieniędzy. W obliczu tego przerażającego nieszczęścia każda wyciągnięta dłoń była na wagę złota.

Ubocze zrujnowane!

W naszej gminie najgorsza sytuacja jest w miejscowości Ubocze. Rwąca woda porwała tam mosty, doszczętnie zniszczyła drogi, zalała budynki mieszkalne, uszkodziła wodociąg. W wielu domach nie udało się uratować prawie niczego, zniszczone zostały samochody. Jak mówią przerażeni mieszkańcy, najstarsi ludzie nie pamiętają takiego nieszczęścia w Uboczu. Powodzianom bardzo potrzebna jest pomoc, o którą serdecznie do Państwa apelujemy.

Redakcja

W imieniu poszkodowanych w wyniku powodzi mieszkańców Ubocza zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli z prośbą o pomoc rzeczową w postaci:

- ARTYKUŁY SPOŻYWCZE: konserwy, makarony, kasze, przetwory w słoikach, butelkowana woda pitna
- ŚRODKI CZYSTOŚCI: płyny do czyszczenia, proszki do prania i szorowania, chemia domowa, artykuły higieny osobistej, reczniki papierowe itp.,
- NARZĘDZIA: łopaty, grabie, szczotki, wiadra, zestawy do mopów, ścierki, czyściki, gąbki, rękawice gumowe,
- SPRZĘT AGD SPRAWNY TECHNICZNIE,
- POŚCIEL, KOŁDRY, RĘCZNIKI.

ZBIÓRKA DARÓW ODBYWA SIĘ W DOMU JANA PAWŁA II PRZY KOŚCIELE NAWIEDZENIA NMP W UBOCZU

W celu przekazywania środków pomocy prosimy o kontakt:
1. RADA SOŁECKA (MARIA SIATKOWSKA) - TEL.: 669-924-109
2. DYREKTOR SP W UBOCZU (ANNA PLĄSKOWSKA) - TEL.: 601-253-643

Informujemy również, że 9 lipca 2012 r. zostało uruchomione konto dla powodzian z Gminy Gryfów Śląski o numerze:

40 1020 2124 0000 8102 0075 6551

z dopiskiem: pomoc dla powodzian z gminy Gryfów Śląski. Serdecznie dziękujemy z góry za wszelką udzieloną pomoc.

Przychodnia z przyszłością

Mieszkańcy gminy Gryfów Śl. z trudnościami w dostępie do służby zdrowia zmagali się od lat. Rozpoczęta przed rokiem budowa własnej gminnej przychodni miała to zmienić. Już wkrótce podwoje nowego ośrodka zdrowia otworzą się dla pierwszych pacjentów.

Po ponad roku prac nad przygotowaniem i realizacją budowy nowej przychodni można już dziś śmiało zaryzykować stwierdzenie, że inne gminy chyba zaczną z zazdrością spoglądać na to najważniejsze osiągnięcie obecnej kadencji gryfowskiego samorządu. Wiele się mówiło o tej inwestycji, bo nie brakowało tych, którzy snuli czarne scenariusze i bajali o niebagatelnych kwotach i trudnościach. Jednak – na szczęście – żadna z tych złowróżbnych hipotez się nie potwierdziła. Oczywiście trudności pojawiały się, ale nie było to nic, z czym burmistrz Olgierd Poniźnik i jego współpracownicy nie mogliby sobie poradzić. Dziś władze Gryfowa z dumą

spoglądają na nowy obiekt, który imponująco wygląda nie tylko z zewnątrz, ale także w środku. Drzwi wejściowe posiadają fotokomórkę, więc nikt nie będzie miał problemów z ich otwarciem. Są podjazdy dla niepełnosprawnych i matek z wózkami dziecięcymi, a korytarze i gabinety są wykończone w radosnych żółto-bezowych barwach, co nastraja optymistycznie i tworzy pewien komfort psychiczny. Można by wprost rzec, że mimo uciążliwości choroby chciałoby się być pacjentem tej placówki, bo są odpowiednie warunki i dobra perspektywa medyczna. Koszt samej budowy, który poniosła gmina, to ok. 2.000.000 zł (wykonawcą była rodzinna firma Stolbrat z Ubocza). Natomiast wyposażenie obiektu to kolejne 3.000.000 zł. Koszty te poniesie Wielospecjalistyczny Szpital – Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Zgorzelcu pod wodzą dyrektor Zofii Barczyk, któremu obiekt w Gryfowie został powierzony na zasadzie użyczenia już w kwietniu tego roku.

Choć obiekt nie jest jeszcze wyposażony, to i tak robi ogromne wrażenie. Na ponad 900 metrach kwadratowych zlokalizowana będzie nie tylko podstawowa opieka zdrowotna, ale także znajdą swoje miejsce gabinety dwudziestu specjalistów, pracownia RTG, tomograf komputerowy, USG i do poboru badań. Dodatkowo w obiekcie funkcjonować będzie apteka. Wszystko po to, by korzystanie z usług medycznych było kompleksowe i – szczególnie wobec starszych pacjentów – bezproblemowe. W poradni Podstawowej Opieki Zdrowotnej gryfowianie będą mogli korzystać z gabinetów lekarza internisty, pediatry, pielęgniarki środowiskowej – rodzinnej i pielęgniarki położnej – rodzinnej. Jeśli zaś chodzi o kadrę medyczną to – jak zapewnia dyrektor Zofia Barczyk – będzie to swego rodzaju ewenement w regionie, gdyż tak szerokiego dostępu do niezwykle różnorodnej gamy specjalistów dotąd brakowało. W nowej przychodni znajdzie się więc poradnia otolaryngologiczna, okulistyczna, reumatologiczna, ginekologiczno-położnicza, zdrowia psychicznego, terapii uzależnienia i współuzależnienia od alkoholu, medycyny sportowej, diabetologiczna, chirurgii ogólnej i urazowo-ortopedycznej, kardiologiczna, nefrologiczna, urologiczna endokrynologiczna, onkologiczna, neurologiczna, neurochirurgii, medycyny pracy a być może także i stomatologiczna. W projekcie ujęte jest również otwarcie gabinetu fizjoterapii i punkt pobierania materiału do badań. Oprócz tego, o czym już było wspominane, będą funkcjonowały pracownie USG, RTG oraz tomografii komputerowej i apteka.

Jednak aby to wszystko mogło zadziałać jak należy zarówno dyrektor Zofie Barczyk i burmistrza Olgierda Poniźnika czeka kilka tygodni kolejnych starań o ostateczne odbiory i pozyskanie niezbędnych pozwoleń, które pozwolą na oddanie obiektu do użytku dla lokalnej społeczności. Tymczasem wokół tematu nowej przychodni narosło wiele mitów, które niewiele mają wspólnego z rzeczywistością.

– *Oczywiście dostęp do świadczeń medycznych w naszej przychodni będzie bezpłatny, bo usługi te będą zakontraktowane w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia* – zapewnia burmistrz Olgierd Poniźnik. – *A jeśli chodzi o samych pacjentów, to zachęcam już dziś, by po uruchomieniu placówki zapisać się w tym ośrodku zdrowia. Ja sam jako pierwszy tak uczynię i zachęcam do tego także pozostałych mieszkańców naszej gminy. Będzie tu dostęp do najlepszych lekarzy w regionie i na najlepszym poziomie.*

Znając renomę i innowacyjność zgorzeleckiego szpitala nie można wątpić, że tak w istocie będzie. Plany są bardzo ambitne, ale nie niemożliwe do zrealizowania. Otwarcie podwojów nowej przychodni poprzedzi tzw. „biała niedziela", podczas której każdy chętny będzie mógł przyjść, zobaczyć i przekonać się, że tutaj warto być leczonym. Prawdopodobnie będzie to ostatni weekend września, a w październiku gryfowski ośrodek zdrowia ruszy pełną parą, by służyć lokalnej społeczności i nieść ulgę w cierpieniu.

Źródło: Ziemia Lubańska

Wybory u Sybiraków

12 czerwca w gryfowskim lokalu Perła odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Zarządu Koła Sybiraków w Gryfowie Śląskim. W zebraniu uczestniczyli zaproszeni goście: Sekretarz Gminy Jerzy Andrzejczak, opiekun z ramienia Oddziału Związku Sybiraków w Jeleniej Górze Jarosław Trościanko, dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Gryfów Śląski Marzena Wojciechowska.

Obrady rozpoczęto hymnem Sybiraków oraz chwilą ciszy za zmarłych. Następnie Prezes Zarządu powitała zaproszonych gości i Sybiraków. Na przewodniczącego zebrania wybrano Michała Chorzępę, a na sekretarza Klotyldę Tyc. W skład komisji mandatowo-skrutacyjnej weszli: Edward Król, Alina Chyra i Wiktor Gonczar, a komisji uchwał i wniosków: Teresa Kwass, Stanisława Romanowska, Anna Kordalska.

Prezes Koła złożyła sprawozdanie z działalności Zarządu za okres czteroletniej kadencji, a sprawozdanie komisji rewizyjnej złożyła pani Leokadia Nizioł. Prezes Koła osobiście podziękowała członkom zarządu, Komisji Rewizyjnej i pocztowi sztandarowemu za owocną współpracę. Ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorium.

Przewodniczący Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej Edward Król zaproponował osoby do pracy w Zarządzie Koła: Jan Burak, Stanisława Kozioł, Zdzisław Kozioł, Klotylda Tyc. Kandydatura zaproponowana z sali – Elwira Urbańska. W głosowaniu ww. osoby wybrano do Zarządu Koła na czteroletnią kadencję. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Leokadia Nizioł, Stefania Łasisz, Michał Bartnicki. Przewodniczący Komisji Mandatowej zaproponował delegata na Zgromadzenie delegatów Oddziału Jelenia Góra Elwirę Urbańską. Kandydatura została przyjęta jednogłośnie.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków Teresa Kwass przedstawiła projekt uchwały zebrania, który został przyjęty bez poprawek do realizacji przez Zarząd Koła.

Skład Zarządu Koła:
Elwira Urbańska – prezes
Jan Burak – z-ca prezesa
Stanisława Gałka – skarbnik
Klotylda Tyc – sekretarz
Zdzisław Kozioł – członek zarządu

Na zakończenie części oficjalnej Sekretarz Gminy Jerzy Andrzejczak w imieniu burmistrza oraz własnym złożył gratulacje członkom nowego zarządu i podziękował za dotychczasową współpracę. Spotkanie zakończono wspólnym posiłkiem.

Elwira Urbańska

W związku z ponownym wyborem Elwiry Urbańskiej na prezesa Zarządu Koła Sybiraków w Gryfowie Śląskim, poniżej prezentujemy fragmenty rozmowy, którą w roku 2011 przeprowadziła z nią ***Paulina Kinal*** *studentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej Kolegium Karkonoskiego.*

Jutro będzie lepiej

Elwira Urbańska, spędziła część swojego dzieciństwa na Syberii. Została deportowana na wschód wraz z rodziną, mając zaledwie 2 lata. Obecnie mieszka w Gryfowie Śląskim i jest prezesem Zarządu Koła Związku Sybiraków. Trudne losy nie wpłynęły na optymistyczne podejście do życia. Mimo dojrzałego wieku, jest osobą pełną wigoru i pozytywnej energii.

Została pani deportowana na Wschód wraz z rodziną, będąc małym dzieckiem. Co najbardziej utkwiło Pani w pamięci? Jakie obrazy z dzieciństwa wracają do pani najczęściej?

Najczęściej wracają do mnie wspomnienia z pobytu w Kazachstanie. W tym czasie byłam rozłączona z matką. Tato, jako ochotnik,wstąpił do Dywizji Kościuszkowskiej. Zostałam zabrana do domu dziecka. Władzom radzieckim zależało na rusyfikacji dzieci i młodzieży. Tam obowiązywały reguły rosyjskie. Każde dziecko musiało zapracować na posiłek. Spaliśmy na klepiskach i siennikach.Co miesiąc, każde dziecko musiało swój siennik donieść do sterty ze słomą, wyrzucić starą i napełnić go nową. Starsze dzieci, nie mogły pomagać młodszym, taki był nakaz. Za takie postępowanie karano. Kara polegała na umieszczeniu w karcerze. Nie dostawało się jedzenia, ani picia, przez kilka godzin, czy nawet dwa, trzy dni(...)

Jako 6 -7 letnie dziecko nie dawałam sobie rady, aby odpowiednio wysoko napełnić siennik słomą. Po kilku dniach słoma się rozsuwała i spałam na klepisku, skutkiem czego dostałam bezwładu nóg. Po jakimś czasie w ogóle nie chodziłam (...)

Dziś udziela się pani, pojawia na spotkaniach młodzieżowych, chętnie dzieli swoimi przeżyciami. Ludzie zazwyczaj nie lubią opowiadać o trudnych wspomnieniach, ciężkich chwilach.

Ze mną jest inaczej, bardzo chętnie chodzę do szkoły, przekazuję moje przeżycia i to nie są bajki. Bardzo chętnie się tym dzielę.

Pamiętam panią jeszcze jako dziecko, przychodziła pani do szkoły podstawowej, na lekcje historii. Czym się pani aktualnie zajmuje?

Teraz jestem na emeryturze, mam ogród, który jest moim całym życiem, zajmuję się domem, wnukami. Zawsze byłam społecznikiem. Zaczęłam pracę w administracji, byłam opiekunem społecznym, w późniejszym czasie kuratorem, ławnikiem. Od pewnego czasu jestem związana ze Związkiem Sybiraków. Wcześniej byłam zastępcą, łącznikiem, a obecnie przewodniczącą zarządu koła w Gryfowie.

Na czym polega pani praca?

Opiekujemy się członkami, staramy się odwiedzać chorych, uczestniczymy we wszystkich uroczystościach państwowych, związkowych. Współpracujemy ze szkołami, z administracją, z policją, ze wszystkimi organizacjami jakie są na terenie miasta.

Lata wojny, przesiedleń to odległa przeszłość. Czy zdarza się pani obecnie mieć uprzedzenia wobec niektórych narodowości?

Nie, mimo wszystko. Nie można mieć urazy do zwykłego człowieka. Ci ludzie są niewinni i szczerze mówiąc jeżeli chodzi o deportacje, mieszkając tam, ludzie byli bardzo przychylni, pomagali. Wiem, że w Kazachstanie mama dostała od rodziny kozackiej kozę, dzielili się mięsem. Kiedy mama zachorowała, taka siostra Marusia, bardzo się nią opiekowała. Ja też zachorowałam, dzięki jej pomocy, odzyskałam władzę w nogach. Nie można do jednego worka wsadzić władzy i przeciętnego człowieka. Bo wszędzie są ludzie i ludziska.

Ludzie nieustannie podążają za pieniędzmi, lepszą pracą. Z pozycji pani doświadczeń dobra materialne są istotne?

Każdy dzień trzeba brać taki jaki jest. Umieć wziąć to co przynosi. Nie można żyć dla pieniędzy. Najważniejsze w życiu jest to,aby uczciwie przeżyć każdy dzień.

Jaki jest przepis na pani codzienny optymizm?

Najlepiej iść do lasu, parku, z dala od ludzi i poprzytulać się do drzew. Przyjmować dobrą energię od zieleni. Nie należy wypoczywać w mieście, dyskotece, tylko na łonie natury. Bardzo lubię również zwierzęta, sama mam dwa duże wilczury.

Chciałaby pani przekazać coś innym? Jakich rad mogłaby pani nam udzielić?

Przede wszystkim zalecam optymizm. Nie można zadręczać się sytuacją negatywną. Każdy człowiek ma ciężkie momenty, czy to choroba, czy jakiś zawód. Nie wolno nakręcać się złą sytuacją. Warto powiedzieć sobie, że ten dzień przyniosł mi to, ale jutro bedzie lepiej (...).

Gratka dla miłośników historii regionalnej

Gryfowianie nie mogą ostatnio narzekać na brak wiedzy historycznej. Po obchodach 770-lecia naszego miasta i towarzyszącym im prezentacjom interesujących przekazów na temat dziejów regionalnych, mogliśmy znowu zapoznać się z mało znanymi faktami naszej lokalnej historii. W sobotę, 23 czerwca 2012 roku, w siedzibie Europejskiego Centrum Kulturalno-Informacyjnego w Gryfowie Śląskim, odbyła się sesja popularno-naukowa „Twój region – Twoja historia". Jej organizatorami byli: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju ZSOZ w Gryfowie Śląskim „Homo Viator" oraz gryfowska Biblioteka Publiczna. Przedsięwzięcie było możliwe do zrealizowania dzięki przyznaniu Stowarzyszeniu przez samorząd powiatowy w Lwówku Śląskim grantu finansowego. Patronat nad sesją sprawował starosta powiatu lwóweckiego pan Józef Mrówka, który również przysłuchiwał się wygłoszonym na niej referatom. Licznie zgromadzeni słuchacze mieli możliwość wysłuchania czterech bardzo interesujących wystąpień, poświęconych przeszłości powiatu lwóweckiego i ziemi gryfowskiej.

Dr Joanna Nowosielska-Sobel, zastępca dyrektora Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz dr Grzegorz Sobel z Gabinetu Śląsko-Łużyckiego Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, w swoim referacie „Życie codzienne jako problem naukowy w kontekście badań regionalnych – wybrane aspekty" przedstawili znaczenie dziejów małych społeczności lokalnych dla opisu regionu i państwa. W interesujący sposób ukazali życie codzienne XIX-wiecznych mieszkańców ziemi lwóweckiej i Gryfowa (m.in. świniobicie, funkcjonowanie lokali gastronomicznych i inne).

Dr Łukasz Tekiela z Łużyckiego Centrum Rozwoju w Lubaniu zapoznał uczestników sesji z mało znanymi epizodami z dziejów XVII-wiecznego Śląska i Łużyc w wykładzie zatytułowanym „Kościoły graniczne w Biedrzychowicach i Wieży – symbol wiary, uporu i sprytu dawnych gryfowskich mieszczan". Ukazał meandry burzliwego konfliktu religijnego, który nie zakończył się w tej części Europy wraz z podpisaniem w 1648 r. traktatu wersalskiego.

Mgr Andrzej Wilk z Biura Usług Konserwatorskich i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu w referacie „Cmentarz miejski w Gryfowie Śląskim zwierciadłem historii" przedstawił bogactwo architektoniczne i artystyczne materialnych świadectw historii, znajdujących się na gryfowskim cmentarzu. Podkreślił wyjątkowość tego miejsca wśród innych nekropolii na terenie Dolnego Śląska.

Dr Łukasz Tekiela, niczym B. Wołoszański, prezentuje historię gryfowskich kościołów ucieczkowych.

Pan Jan Wysopal z Towarzystwa Miłośników Gryfowa zauroczył słuchaczy nieznanymi epizodami z dziejów miasta i najbliższego regionu, sięgając do przeszłości zawierającej się w okresie ostatnich 100 lat. Jego refleksje zatytułowane „Popularyzowanie historii lokalnej na przykładzie działalności Towarzystwa Miłośników Gryfowa" ilustrowane były przekazem multimedialnym. W ramach sesji uczniowie ZSOiZ przedstawili swoją prezentację multimedialną i okolicznościowy druk, przygotowane w ramach programu rozwojowego „Lepsza Edukacja – Lepsza Przyszłość". Miłośników historii regionalnej ucieszy również wiadomość, że efektem finalnym sobotniego spotkania w ECKI będzie wydanie (już po wakacjach) okolicznościowego wydawnictwa. Zapraszamy również do obejrzenia fotogalerii na stronie internetowej ZSOiZ W Gryfowie Śląskim oraz Biblioteki Publicznej (www.biblioteka.gryfow.info)

M.G.

Andrzej Wilk ze swadą godną Szymona Kobylińskiego opowiadał o gryfowskim cmentarzu.

WŁAMANIE ?
ALARMY-KAMERY
INSTALACJE - SERWIS
- Systemy alarmowe
- Alarmy bezprzewodowe
- Telewizja dozorowa
- Telewizja sat i DVB-T
- Powiadomienie GSM
- Okablowanie budynków
- Instalacje elektryczne

ZADZWOŃ: 607 592 097

Nie ufaj plotkom, że drogo. Sprawdź sam. Na pewno szybko, sprawnie i profesjonalnie:
USŁUGI BHP, tj.
szkolenia, oceny, postępowania powypadkowe, redakcję dokumentów w zatrudnieniu, pomoc w wywiązaniu się z poleceń organów nadzoru nad warunkami pracy oraz wszechstronne doradztwo w dziedzinie BHP zapewnia Główny Specjalista ds. BHP inż. zarządzania bezpieczeństwem pracy Dariusz Rymaszewski. Szybki dojazd do klienta (gratis). Możliwa stała współpraca. Tel. 509 012 841 (o każdej porze) lub 75 78 16 776
ZDU „SŁUŻBA BHP" Dariusz Rymaszewski ul. Cicha 3/2
59-850 Świeradów Zdrój – www.rymaszewski-bhp.jgora.pl

Podsumowanie dwóch konkursów o tematyce unijnej

23 czerwca zostały rozstrzygnięte dwa konkursy o tematyce unijnej, zorganizowane przez Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Jana Pawła II w Gryfowie Śląskim oraz Bibliotekę Publiczną w Gryfowie Śląskim. Patronat nad nimi sprawowali: Poseł do Parlamentu Europejskiego **Lidia Gerniger de Oedenberg** i Burmistrz Gminy i Miasta Gryfów Śląski **Olgierd Poniźnik**. Uroczystość wręczenia nagród była elementem historycznej sesji popularno-naukowej „Twój region – Twoja historia" (relacja z tego wydarzenia znajduje się obok). Komisja konkursowa, której przewodniczył dyrektor ZSOiZ im. Jana Pawła II w Gryfowie Śląskim Jan Okulowski po wnikliwym przeanalizowaniu rekordowo licznej ilości przygotowanych prac i burzliwej dyskusji, przyznała następujące wyróżnienia:

I. **V Powiatowy i IV Dolnośląski Konkurs na temat Unii Europejskiej hasło „Przyszłość zjednoczonej Europy" (prezentacja multimedialna):**

a) Szkoły Podstawowe – przyznano jedynie pierwszą nagrodę – **Łukasz Szuflicki** (Szkoła Podstawowa Nr 2 w Lwówku Śląskim)

b) Gimnazja:

I miejsce – **Sylwia Cybulska** (Gimnazjum w Gryfowie Śląskim)

II miejsce – **Magdalena Żmijska** (Gimnazjum Nr 2 w Lubaniu)

III miejsce – **Natalia Tarazewicz** (Gimnazjum w Gryfowie Śląskim)

c) Szkoły ponadgimnazjalne – przyznano jedynie pierwszą nagrodę – **Krzysztof Dzikowicki** (Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Gryfowie Śląskim – fot. powyżej).

II. V Transgraniczny Konkurs wiedzy o Unii Europejskiej – „Co nas łączy, a co nas dzieli? – efekty współpracy samorządów lokalnych":

a) Szkoły Gimnazjalne – przyznano dwie pierwsze nagrody **Julia Szczepańska** (Gimnazjum w Gryfowie Śląskim – fot. poniżej), **Marcelina Zwierzańska** (Gimnazjum w Gryfowie Śląskim)

Dwoje uczestników, zdobywców pierwszych miejsc, w nagrodę, na zaproszenie pani poseł Lidii Geringer de Oedenberg uda się do Parlamentu Europejskiego w Starsburgu. Są nimi Julia Szczepańska z Gimnazjum w Gryfowie Śląskim i Krzysztof Dzikowicki z ZSOiZ w Gryfowie Śląskim.

Pragniemy przypomnieć naszym czytelnikom, że w pierwszej połowie czerwca, w podobnym wyjeździe studyjnym do Strasburga, uczestniczyła uczennica ZSOiZ **Małgorzata Tabańska**, laureatka konkursu historycznego zorganizowanego z okazji 770-lecia Gryfowa Śląskiego i 20-lecia utworzenia Związku Gmin „Kwisa" (jej relacja obok a fotografie z wyjazdu znajdują się na naszej stronie internetowej – **www.zsoiz.gryfow.pl**).

M.G.

Strasburg okiem uczennicy gryfowskiego ZSOiZ

Na początku czerwca bieżącego roku miałam okazję przebywać w jednej ze stolic zjednoczonej Europy – Strasburgu. Skąd się tam wzięłam? Odpowiedź w zasadzie jest prosta. Wygrałam Wielki Konkurs Historyczny zorganizowany przez naszą szkołę i Towarzystwo Miłośników Gryfowa z okazji „770-lecia Gryfowa Śląskiego" i „20-lecia Związku Gmin Kwisa". Zostałam zaproszona przez panią Poseł do Parlamentu Europejskiego Lidię Geringer de Oedenberg do udziału w tradycyjnym wyjeździe studyjnym do Strasburga. Pozwolę sobie przedstawić kilka refleksji związanych z pobytem w tym przepięknym alzackim miecie. Strasburg jest jednym z trzech miejsc będących siedzibą PE (obok Brukseli i Luksemburga). Jest to miasto w pełni europejskie, tętniące życiem, gdzie słowo nuda nie jest znane. Podróż była długa, ale w żaden sposób nie męcząca. Opiekunowie zadbali o rozrywkę w czasie przejazdu ze Zgorzelca do nadgranicznego miasteczka Hagenau na terytorium Niemiec. Przekazywano nam mnóstwo informacji związanych nie tylko z działalnością PE, ale również dotyczących historii Unii Europejskiej. Przed wizytą w strasburskim Parlamencie odwiedziliśmy Radę Europy oraz Trybunał Praw Człowieka. Zwiedziliśmy stare miasto (ze szczególnie interesującą katedrą), a także odbyliśmy rejs po rzece. W drugim dniu pobytu uczestniczyliśmy w obradach PE. Ze specjalnej loży przysłuchiwaliśmy się obradom. Następnie spotkaliśmy się z panią Poseł Lidią Geringer de Oedenberg, która przedstawiła nam efekt swojej działalności poselskiej, a także obszary zagadnień będących w zainteresowaniu PE. Pamięć o wyjeździe do Strasburga jeszcze długo będzie mi towarzyszyła.

Małgorzata Tabańska

Absolutorium jednogłośnie!

28 czerwca był ważnym dniem dla gryfowskiego samorządu. Wszystko przez to, że jednym z najważniejszych punktów obrad gryfowskich radnych było udzielenie burmistrzowi absolutorium.

Sesję otworzyła informacja nt. realizacji przedsięwzięcia związanego z budową i uruchomieniem gminnej przychodni zdrowia. Na tę okoliczność zaproszona została dyrektor Wielospecjalistycznego Szpitala SP ZOZ w Zgorzelcu Zofia Barczyk wraz ze swoimi współpracownikami, która na prośbę burmistrza Olgierda Poniźnika przedstawiła ofertę medyczną, która dostępna będzie już niebawem w nowym punkcie (szerzej w numerze).

Drugą częścią obrad było podjęcie uchwały i udzielenie absolutorium burmistrzowi Poniźnikowi za 2011 rok. Włodarz miasta przedstawił uczestnikom spotkania sytuację finansową oraz to wszystko, co w obecnych trudnych warunkach ekonomicznych udało się mimo wszystko osiągnąć. Radni także nie mieli wątpliwości, że finanse miasta i gminy są w dobrych rękach i jednogłośnie przegłosowali uchwałę o udzielenie absolutorium burmistrzowi Gryfowa. To ogromny sukces władz miasta, których starania o dobre funkcjonowanie gminnej społeczności i niezbędnych ku temu instytucji zostały odpowiednio nagrodzone.

Udzielenie absolutorium było najważniejszym aktem podczas tej sesji, ale nie jedynym. Wśród uchwał znalazły się te dotyczące m.in. Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2012-2014, powołania członków zespołu interdyscyplinarnego oraz trybu udzielania dotacji z budżetu gminy i kontroli jej wykorzystywania, a także zmian w tegorocznym budżecie. Przy okazji podejmowania uchwały o ustaleniu nowej sieci publicznych szkół podstawowych i gimnazjów wywiązała się ostra dyskusja, która pokazała jak bardzo wiele emocji budzi oświatowa tematyka.

Źródło: gryfow.pl

Absolutorium dla Zarządu Powiatu

Tematem Sesji Rady Powiatu Lwóweckiego, która odbyła się 29 czerwca br. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lwówku Śląskim, było „Bezpieczeństwo Zdrowotne w Powiecie Lwóweckim – oczekiwania i możliwości". Ponadto na Sesji Rada Powiatu Lwóweckiego udzieliła – 13 głosami za przy 3 głosach przeciwnych, absolutorium Zarządowi Powiatu Lwóweckiego. Takim samym stosunkiem głosów Rada Powiatu zatwierdziła sprawozdanie finansowe Powiatu Lwóweckiego za 2011 rok oraz sprawozdanie z wykonania budżetu Powiatu Lwóweckiego za rok 2011.

Przed rozpoczęciem Sesji miała miejsce uroczystość wręczenia panu **Dariuszowi Milińskiemu** medalu „Zasłużony dla Powiatu Lwóweckiego".

Prezentację materiałów o wydatkach i dochodach budżetowych rozpoczął Starosta podkreślając, że wykonanie zadań inwestycyjnych i remontowych w roku 2011 możliwe było dzięki realizacji tzw. Planu „B", który pozwolił na przesunięcie środków przeznaczonych na spłatę zobowiązań po byłym SP ZZOZ na inne cele. Szczegóły wykonania budżetu Powiatu Lwóweckiego za rok 2011 przedstawił Skarbnik Powiatu **Bogdan Jurczak.**

Wydatki na zakup usług remontowych ogółem – 5 505 546 zł, w tym:

- remonty dróg powiatowych – 3 649 139 zł
- wymiana pokrycia dachowego bud. szpitalnego A w Gryfowie – 565 000 zł
- wymiana pokrycia dachowego bud. Szpitalnego w Lwówku, Szpitalna 4 – 348 235 zł
- remont dachu bud. Gimnazjum specjalnego w ZPEW – 190 862 zł
- wymiana tynków zewnętrznych budynku szkolnego w ZSOiZ w Gryfowie – 204 598 zł
- prace remontowe na obiektach Skarbu Państwa – 318 415 zł
- wymiana stolarki okiennej, remont kominów wentylacyjnych w obiektach szkolnych – 96 316
- remonty bieżące w domach pomocy społecznej – 198 094 zł

Zrealizowane zadania inwestycyjne Wydatki majątkowe ogółem – 2 690 247 zł, w tym:

- przebudowa drogi powiatowej nr 2538D Chmieleń-Młyńsko (II etap) – 106 258 zł
- przebudowa drogi powiatowej nr 2514D Młyńsko-Gajówka dł. 0,950 km (I etap) – 240 096 zł
- przebudowa drogi powiatowej nr 2503D Kłopotnica-Kwieciszowice dł. 1,140 km (I etap) – 200 342 zł
- podwyższenie kapitału zakładowego Powiatowego Centrum Zdrowia Sp. z o.o. z/s w Lwówku Śl. – 100 000 zł
- zakup autobusu przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych, w tym na wózkach inwalidzkich, na wyposażenie ZPEW w Lwówku Śl. – 283 000 zł
- budowa kompleksu boisk sportowych w ramach programu „Moje Boisko-Orlik 2012" przy Zespole Szkół Ekonomiczno-Technicznych w Rakowicach Wlk. – 1 040 900 zł
- budowa boiska sportowego przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Lwówku Śl. – 256 000 zł
- Zakup samochodu osobowego na potrzeby Starostwa Powiatowego – 91 517 zł

Ogółem wykonano dochody w wysokości **63 149 282 zł** natomiast wydatki zrealizowano na kwotę **61 554 044 zł**.

Rada podjęła uchwały oświatowe: w sprawie przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej wchodzącej w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Gryfowie Śląskim, w sprawie przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii wchodzącym w skład Zespołu Placówek Edukacyjno-Wychowawczych w Lwówku Śląskim. Ponadto przyjęto Powiatowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego na lata 2012-2012. Dokonano również zmian w budżecie oraz układzie wykonawczym Powiatu Lwóweckiego na lata 2012, podjęto uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2012-2023. Rada Powiatu podjęła również uchwałę w sprawie poparcia negatywnej opinii Rady miejskiej Gminy Mirsk odnośnie projektu planu ochrony dla rezerwatu przyrody „Torfowiska Doliny Izery".

Na temat bezpieczeństwa zdrowotnego w Powiecie Lwóweckim wypowiedział się Pan Celestyn Rekowski Prezes PCZ w Lwówku Śląskim, który następnie odpowiadał na pytania radnych. Na Sesji obecny był również Pan Mieczysław Zatylny Przewodniczący Rady Nadzorczej PCZ. Treści wszystkich uchwał wraz z uzasadnieniem opublikowane są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem **www.bip.powiatlwowecki.pl**

Kolejna Sesja odbędzie się pod koniec września br.

Dawid Kopeć

Wielka tajemnica siatek, czyli jednak daliśmy radę

Ciemności kryły Ziemię, no, może nie Ziemię, ale początek powinien być dramatyczny. Zatem... przez większość roku ciemności kryły pewien budynek przy ul. Kolejowej w naszym miłym i z dnia na dzień ładniejszym miasteczku. Znawcy kina porównywali nawet widok łopoczących na wietrze siatek ochronnych do statku-widmo z kultowego filmu Wernera Herzoga pt. „Nosferatu wampir". Rzeczywiście, coś było na rzeczy: wielka niewiadoma, tajemnica i groza, zwłaszcza dla tych, którzy siedzieli w środku, pozbawieni światła słonecznego, niczym krety lub inne podziemne żyjątka.

Wracajmy do meritum... lokalna społeczność robiła nielegalne zakłady na temat tego, co się kryje pod tak długo wiszącymi siatkami.Według jednych, fronton budynku miał być wierną repliką frontonu ze świątyni Ateny na Akropolu. Inni twierdzili, że mają wieści z pewnych źródeł i że cały przód będzie polichromowany pod warunkiem, że Niemcy oddadzą całe skradzione podczas II wojny złoto.Pojawiały się też teorie, że gmach będzie przebudowany w stylu rokoko z uroczymi gabinecikami. Jeden śmiałek obwieścił, że widział projekty sławetnej przebudowy i na sto procent wiadomo, że z każdej strony elewację będą zdobiły po prostu gołe baby, ale ponieważ każda z nich będzie reprezentowała inną rasę, to Unia Europejska sfinansuje to w ramach szerzenia tolerancji i miłości między narodami. Takimi problemami przez kilka miesięcy żyli gryfowianie, aż tu nagle... stała się rzecz niesłychana.

Ponieważ emocje należy subtelnie dozować, najpierw spragnionym oczom ukazał się mały fragmencik ściany, potem kolejny i następny. Dla uczczenia zakończenia wiekopomnej i wielomiesięcznej inwestycji należałoby sprowadzić filharmoników wiedeńskich, szampana z Szampanii i kawior od Władimira Putina.

Rodzą się tylko 2 pytania: 1 – Dlaczego nie odsłonięto frontu na święto miasta? Odpowiedź: Być może dlatego, gdyż wówczas budynek musiałby przypominać średniowieczną sadybę, a tak nie jest.

2 – Dlaczego nie na procesję Bożego Ciała? Odpowiedź: Żeby przecudny blask elewacji nie przyćmił Eucharystii, celebransów i procesji.

Dobrze, że już dłużej nie musimy żyć w dygocie i niepewności, elewacja jest, prezentuje się wyśmienicie i tylko nie można zrozumieć, dlaczego tak długo to trwało, bo nie ma ani drugich Aten, ani polichromii, o gołych babach nie wspominając.

Gryfowski Obserwator
(Imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

PS. Powyższy tekst powstał jako efekt wielomiesięcznej frustracji gryfowianina mieszkającego nieopodal, który nie mógł uwierzyć, że remonty mogą się tak przeciągać i w końcu stracił nadzieję na szczęśliwe zakończenie. Uczciwie przyznać jednak należy, że budynek prezentuje się wyśmienicie i okazale. Z pewnością wykonawca zadania przywrócił mu dawny blask. To teraz jedna z najpiękniejszych budowli naszego miasta. Nie sposób przejść obok niej obojętnie. Warto było czekać. Ostatecznie więc brawa dla wykonawcy.

Poznaj miasto moje – konkurs dla mieszkańców

Na nasz konkurs zdjęcia nadesłali: **Martyna Buchowska, Wiesław Chrapek** oraz osoba posługująca się pseudonimem **Ronin**. Wybraliśmy fotografię retro przysłaną przez Wiesława Chrapka (fot. na stronie 23). Gratulujemy i zachęcamy państwa do udziału w konkursie.

Oczekujemy zdjęć, na których znajdą się: • architektura Gryfowa (zabytki, budowle, charakterystyczne dla miasta detale architektoniczne), • ludzie (mieszkańcy Gryfowa), • ciekawe miejsca, wydarzenia związane z naszym miastem, • fotografie z przeszłości.

Konkurs adresowany jest nie tylko do mieszkańców naszej gminy. Zdjęcia może nadsyłać każdy, kto ma na to ochotę, pod warunkiem spełnienia powyższych założeń. Zdjęcia prosimy nadsyłać do 25 dnia każdego miesiąca na adres **biblioteka.gryfow@gmail.com**

OGŁOSZENIE O WYKAZACH

Wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, najem, dzierżawę znajduje się na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i Miasta Gryfów Śląski oraz na stronie internetowej **www.gryfow.pl** lub **www.bip.gryfow.pl** w zakładce nieruchomości.

Rodzinnie w Młyńsku

30 czerwca odbyła się w Młyńsku V edycja Święta Rodziny. Organizatorem była niżej podpisana i Rada Sołecka wsi Młyńsko. Pierwszym punktem programu była uroczysta msza święta w intencji rodzin odprawiona przez nowo wyświęconego księdza z Lubomierza Łukasza Dubiela, od którego każdy otrzymał błogosławieństwo wraz z pamiątkowym obrazkiem. Na zakończenie mszy zespół ludowy „Rząsinianki" zaśpiewał ulubioną pieśń Jana Pawła II – Barkę, a Regina i Marian Przybyłowscy przy akompaniamencie gitary, zaśpiewali utwory o tematyce rodzinnej.

Część oficjalna odbyła się na placu przed świetlicą, gdzie niżej podpisana uroczyście powitała wszystkich i otworzyła V Święto Rodziny. Na uroczystość przybyli liczni goście m.in.: burmistrz Olgierd wraz z zastępczynią Edytą Wilczacką, przewodniczący Rady Miejskiej Robert Skrzypek, skarbnik Anna, starosta lwówecki Józef Stanisław Mrówka, radna powiatowa Małgorzata Szczepańska, radny Rady Miejskiej Stanisław Sawczak oraz sołtys Krzewia Anna Wieliczko.

Miejscowe dzieci przedstawiły część artystyczną. Hitem okazał się tekst o rodzinie ułożony przez młodzież do piosenki „Koko Euro spoko". Kulminacyjnym momentem były potyczki rodzinne, których uczestnicy wykazywali się różnorakimi umiejętnościami m.in. w lepieniem pierogów z nadzieniem czereśniowym. Po zaciętej rywalizacji w dogrywce zwyciężyła **rodzina Kuchciaków (fot. na samym dole)**. Drugie i trzecie miejsce przypadło kolejno **rodzinie Bocheńskich** oraz **rodzinie Łukasików**. Wszyscy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. Organizatorzy nie zapomnieli też o promocji zdrowego stylu życia – pielęgniarka Marta Krawczyk mierzyła ciśnienie i poziom cukru. Była loteria fantowa i zamek dmuchany. Przez cały czas trwania tej imprezy przewijała się nutka folkloru w wykonaniu „Rząsinianek". Pogoda dopisała – rodzinna atmosfera panowała.

Uwieńczeniem V Święta Rodziny była integracyjna biesiada rodzinna na powietrzu do późnych godzin wieczornych. Na koniec chciałoby się powiedzieć – *„Trwaj chwilo, trwaj, jesteś taka piękna"*.

Sołtys Młyńska Maria Sosnowska

Organizatorzy pragną podziękować: **Olgierdowi Poniźnikowi** za ufundowanie gadżetów upominkowych, radnej powiatowe **Małgorzacie Szczepańskiej** za podarowanie nagród, radnej **Marcie Wilas** za przygotowanie występów dziecięcych i ufundowanie I nagrody w turnieju rodzin, dzieciom oraz młodzieży za wspaniałe występy oraz wszystkim wytrwałym, którzy przybyli na plac nie bacząc na to, że żar lał się z nieba i wzięli udział w piątym już święcie rodziny w Młyńsku.

Podziękowania za pomoc: **Radzie Sołeckiej, Agnieszce Nester, Jadwidze Kubiszyn, Danucie Tchórzewskiej, Ochotniczej Straży Pożarnej, Bożenie Jodłowskiej, Justynie Muzyce, Małgorzacie Pfajfer, Katarzynie Zielińskiej.**

Co bajka opowie...

Nakładem Biblioteki Publicznej ukazał się właśnie przewodnik dla dzieci **„Co bajka opowie o pięknym Gryfowie”** autorstwa **Elżbiety Śnieżkowskiej-Bielak**. Spotkanie promocyjne książki odbyło się 22 czerwca w galerii Europejskiego Centrum Kulturalno-Informacyjnego.

W przewodniku oprócz informacji historycznych, turystycznych, kulturalnych, znajdują się również bajki o pięknych obiektach i magicznych zakątkach naszego miasta i okolic. Ilustracje do książeczki wykonała Joanna Małoszczyk, a zdjęcia użyczyli Robert Skrzypek, Edward Piotr Morawski, Grzegorz Bielak, Paweł Rubaj i Tomasz Filiszkiewicz. Skład komputerowy to dzieło pracownika biblioteki Pawła Rubaja. Wsparcia finansowego dla realizacji przedsięwzięcia udzieliły firmy: Operator Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A., Nafta-Gaz Serwis S.A. z Sanoka oraz firma „Brad-Bud” Roberta Hankusa z Biedrzychowic. Całości patronował i wspierał organizacyjnie Burmistrz Miasta i Gminy Gryfów Śląski – Olgierd Poniźnik. Spotkanie uświetniły małe gryfowski artystki. **Magdalena Ślusarz** wykonała trzy piosenki do słów Elżbiety Śnieżkowskiej-Bielak i muzyki Urszuli Ślusarz. Akompaniowała jej na gitarze **Oliwia Majchrowska**. Wiersz zatytułowany „Ścieżka nad jeziorem” przepięknie wyrecytowała **Joanna Krudys**.

Znów radość

Tosia Karnicka, uczestniczka zajęć Dziecięco-Młodzieżowej Pracowni Plastycznej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury zajęła I miejsce w Konkursie Plastycznym „Janusz Korczak oczami dzieci”, zorganizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Lubaniu. Tosiu - gratulujemy, cieszymy się razem z Tobą i życzymy dalszych sukcesów!

Wakacje w M-GOK

Miejsko-Gminny Ośrodek zaprasza do wspólnej zabawy podczas tegorocznych wakacji. Już na początku lipca odbyły się plenerowe warsztaty plastyczne połączone konkursem **„Pomalujmy ten świat”**. Począwszy od 10 lipca na terenie całej gminy, w sołectwach oraz mieście odbędą się liczne **festyny wakacyjne**. 27 lipca (piątek) godz. 19.00 na estradzie na boisku za M-GOK odbędzie się **„Międzynarodowy Przegląd Kapeli Rockowych”**. W sierpniu zapraszamy na **kino wakacyjne w M-GOK** oraz kolejne festyny. W dniach 27-31 sierpnia na terenie miasta odbędzie się plener malarski. Na 31 sierpnia zaplanowane jest **„Pożegnanie z wakacjami”** na gryfowskim rynku. Program imprezy jest aktualnie w opracowaniu. Wszelkie szczegóły dotyczące wydarzeń będą pojawiać się w gablotach na terenie miasta oraz na stronie www.gryfow.pl.

Turniej o puchar

W dniu 30 czerwca br. na boisku „Orlik” przy gryfowskim Gimnazjum odbyła się doroczny Turniej o Puchar Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Do turnieju zgłosiło się 5 drużyn. Ostatecznie wzięły w nim udział cztery ekipy. 4 miejsce zajęła drużyna Zespołu Szkół Ekonomiczno-Technicznych z Rakowic Wielkich, 3 miejsce „ FC Playwin” z Gryfowa. Walka o pierwsze miejsce stoczyła się między gospodarzem turnieju ekipą „Herkules” Gryfów Śląski a „Browarkiem” Janowice Wielkie. Ostatecznie zwyciężyła drużyna z Janowic Wielkich. Organizatorami Turnieju był M-GOK oraz Mariusz Kozak. Składamy serdeczne podziękowania Pani Dyrektor Gimnazjum – Alicji Kownackiej za umożliwienie zorganizowania przedsięwzięcia na „Orliku” oraz Panu Dyrektorowi Szkoły Podstawowej – Dariuszowi Zatońskiemu za użyczenie sprzętu niezbędnego do profesjonalnego przebiegu turnieju. Ponadto wielkie dzięki kierujemy do drużyny „Herkules” z Gryfowa za pomoc przy organizacji rozgrywek.

PODZIĘKOWANIA

Organizatorzy „Euroregionalnych Obchodow 770-lecia Gryfowa Śląskiego” składają dodatkowe specjalne podziękowania dla Ochotniczej Straży Pożarnej z Krzewia Wielkiego, Proszówki oraz Młyńska za ogromne zaangażowanie w organizację tego wyjątkowego przedsięwzięcia. Składamy również wielkie podziękowania dla OSP Krzewie Wielkie za pomoc przy organizacji XX Jubileuszowych Samorządowych Igrzysk Sportowych Związku Gmin „Kwisa” w Gryfowie Śląskim. Podkreślamy, że wsparcie gminnych jednostek straży pożarnej jest dla nas nieocenionym wkładem w każdą dużą i mniejszą imprezę.

Nie nudzili się

Intensywny tydzień lipca w bibliotece już za nami. Dzwudziestoosobowa grupa dzieci, która wybrała zajęcia czytelniczo-plastyczne, jako formę spędzania wolnego czasu, nie narzekała. Zajęcia pod ciekawymi hasłami m.in **„Z Gryfowa do Pacanowa”** czy **„Lato muminków”** przypadły uczestnikom do gustu, tym bardziej, że do pomocy przy ich realizacji zostali zaproszeni studenci odbywający praktykę w bibliotece: Paulina Kinal, Marta Jaroszewska i Jarosław Wolsztajn, którzy nie szczędzili trudu, aby dzieciom się nie nudziło. Na kolejne zajęcia w bibliotece zapraszamy w sierpniu. Szczegóły już wkrótce na plakatach.

J.K.

Pomalowali świat

Konkurs plastyczny „Pomalujmy ten świat”, zorganizowany przez Dziecięco-Młodzieżową Pracownię Plastyczną M-GOK, zakończony. W pierwszym dniu gościliśmy dzieci i młodzież ze Świetlicy Środowiskowej w Gryfowie. Mimo niestabilnej pogody cykliczna już impreza plenerowa zakończyła się pomyślnie, a efekty można oglądać

na przyległym do pracowni chodniku. Dzieci i młodzież w pierwsze wakacyjne dni pomalowały płytki chodnikowe przed wejściem do pracowni. W deszczowy dzień zostały pomalowane stoły z pracowni. Forma praktykowana od lat była pierwszą dla niektórych uczestników. Malowanie „prawdziwą” farbą dużym pędzlem, to niewątpliwie nowe doświadczenie. A, dzięki sponsorowi Staszkowi Froncowi - właścicielowi firmy El-Stan, stało się możliwe. Kawałek szarego świata został pokryty kolorami... Życzymy sobie dalszych takich działań i, oby zawsze były farby :)

ms

Jury w składzie: przewodnicząca – Dyrektor Przedszkola Publicznego w Gryfowie Śląskim – Pani Małgorzata Krakowska, Pani Agnieszka Panek – UGiM i Pan Wiesław Kutni – M-GOK wyłoniło i nagrodziło książkami trzy prace, których autorami są: Weronika Adamczyk, Daria Byczko i Jagoda Wyrazik.

Co w szkole piszczy?

W SP w Uboczu

Festyn rodzinny

23 czerwca uczniowie, rodzice i nauczyciele bawili się wspólnie na szkolnym boisku. Po powitaniu gości przez panią dyrektor szkoły i złożenie tatusiom życzeń z okazji przypadającego w tym dniu ich święta, wszyscy wspólnie bawili się w różne zabawy. Uczniowie pod kierunkiem Alicji Kuźniarz zaprezentowali program artystyczny.

W międzyczasie można było poczęstować się smakołykami przy szwedzkim stole, przygotowanymi przez rodziców i nauczycieli oraz upiec sobie kiełbaski przy ognisku. Pogoda w tym dniu dopisała i wszyscy bawili się wyśmienicie.

Podziękowanie

Dyrektor Szkoły, Rada Pedagogiczna, Rodzice i Uczniowie ogromne podziękowania kierują dla **Julii i Wiesława Wnukowiczów** – Piekarnia w Gryfowie Śląskim, **Bożeny i Zygmunta Krasuckich** – Zakład Piekarniczo-Cukierniczy w Gryfowie Śląskim, **Dariuszowi i Markowi Niebieszczańskim** – Zakłady Mięsne w Proszówce za wsparcie szkolnej uroczystości własnymi produktami żywnościowymi.

Czas wakacji!

29 czerwca odbył się uroczysty apel z okazji zakończenia roku szkolnego 2011/2012.

Po odśpiewaniu hymnu głos zabrała pani dyrektor Anna Pląskowska, która wspominając kończący się rok szkolny, życzyła wszystkim uczniom przede wszystkim zasłużonych, udanych wakacji. Następnie obecny przewodniczący SU przekazał klucz szkolny nowo wybranej przewodniczącej, nastąpiła również wymiana uczniów w poczcie sztandarowym, a uczniowie klasy szóstej złożyli uroczyste ślubowanie absolwenta szkoły, obiecując, że będą z godnością nosić zaszczytne miano wychowanka tej placówki, a zdobytą wiedzę i umiejętności jak najlepiej wykorzystywać w dalszym życiu.

Po wyprowadzeniu sztandaru, jak co roku uroczyście zostały wręczone nagrody dla uczniów za wysokie wyniki w nauce oraz za 100% frekwencję, dla rodziców podziękowania i listy gratulacyjne. Dwie uczennice za najwyższą średnią ocen otrzymały nagrodę burmistrza i dyrektora szkoły. Po części oficjalnej uczniowie w podziękowaniu za dar najpiękniejszy – wiedzę i serce – dyrektorowi, wychowawczyni, radzie pedagogicznej, wszystkim pracownikom szkoły oraz rodzicom zadedykowali swój program artystyczny.

Jeszcze raz życzymy absolwentom wielu sukcesów, trzymamy kciuki, aby spełniły się Wasze obietnice i marzenia, a pozostałym uczniom życzymy wspaniałych, bezpiecznych wakacji!

Alicja Celejowska

W SP w Gryfowie

Festyn dla dzieci

W czerwcu w Szkole Podstawowej w Gryfowie Śląskim odbył się festyn z okazji Dnia Dziecka. Było wiele atrakcji: m.in. dmuchańce, trampolina, malowanie twarzy, sprzedaż biżuterii, kawiarenka, słodki poczęstunek. Jak co roku były też zawody sportowe o Puchar Przechodni Przewodniczącego Rady Rodziców w dwóch kategoriach. W klasach I-III zwyciężyła i zdobyła puchar klasa IIIa z wych. Anną Niebieszczańską, a w klasach IV-VI klasa Va z wych. Teresą Polesiak. Oprócz pucharów zwycięscy otrzymali koperty z pieniędzmi na lody. Największą atrakcją dla wszystkich uczniów okazała się straż pożarna, która udostępniła samochód strażacki oraz pokaz lania wodą z armatki. Wszystkim się bardzo podobało. To był wesoły dzień.

Pamela Trubisz i Ola Żółkiewska z kl. 4c

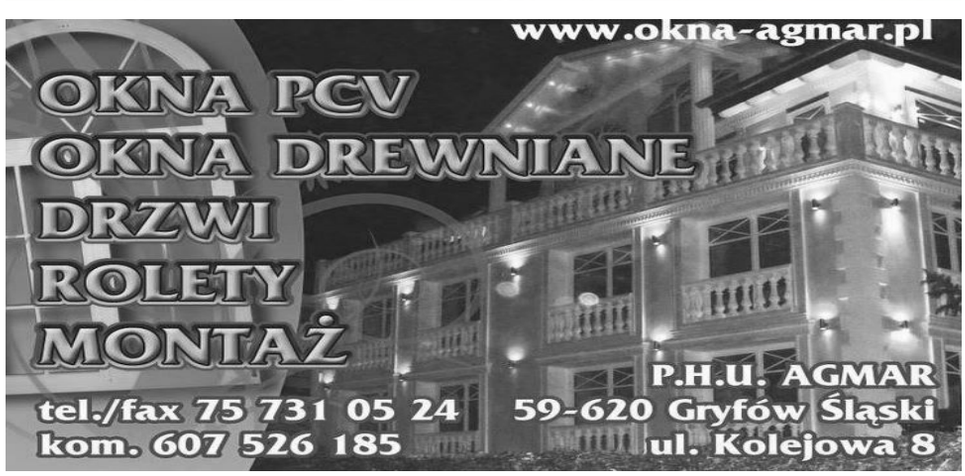

W Gimnazjum

Sport bez granic

8 czerwca nasze Gimnazjum odwiedzili przyjaciele z Niemiec. W ramach współpracy miast partnerskich Gryfowa Śląskiego i Bischofswerdy realizowaliśmy projekt „Sport bez granic" współfinansowany przez Jugendwerk oraz Radę Miasta i Gminy Gryfów Śląski. Młodzież, którą znaliśmy w większości z poprzednich wyjazdów i spotkań zaprosiła do nas pani dyrektor Gimnazjum Alicja Kownacka, której dziękujemy za ponowne stworzenie możliwości kontaktu. Dzień zaczął się uroczystym powitaniem kolegów. Głównym punktem programu były rozgrywki sportowe. Polskie i niemieckie drużyny zmagały się w piłce siatkowej i nożnej. Wynik nie miał znaczenia. Wszyscy byliśmy zwycięzcami, ponieważ wspólna gra i kibicowanie ułatwiają integracje i zbliżają do siebie. Przy otwartości uczniów z obu krajów niepotrzebny jest nawet dokładny plan dnia, ponieważ wiele robimy spontanicznie. Dlatego zawody sportowe zakończyły się wesołymi tańcami na gryfowskim Orliku. W tym momencie nie istniała między nami żadna bariera językowa. Po przepysznej pizzy udaliśmy się na wycieczkę na zamek Czocha. Tam wymienialiśmy się ciekawostkami po przeczytaniu przewodników w obu językach zwiedzając zabytkowe komnaty. Czas upłynął nam bardzo szybko i po powrocie do Gryfowa żegnaliśmy się z nadzieją na ponowne spotkanie już niedługo.

Anna Miszkowska
Katarzyna Kowalenko

Góra grosza

W SP w Rząsinach Szkolna Kasa Oszczędnościowa pod kierownictwem Joanny Czerwiec przeprowadziła akcję „Góra grosza". **Zebrana kwota to 104 zł.** Została w całości przekazana na zakup karmy dla bezdomnych psów i kotów.

Joanna Czerwiec

Podziękowanie

Serdecznie dziękujemy Szkole Podstawowej w Rząsinach za przekazanie środków na zakup karmy dla bezdomnych zwierząt.

Małgorzata Magierowska
Adela Funken

PODZIĘKOWANIE

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowania na ręce Komendanta Policji w Gryfowie Śląskim pana Jarosława Orabczuka oraz całego zespołu policjantów za błyskawiczną i skuteczną akcję ujęcia złodziei, którzy okradli nasze mieszkanie oraz pomoc w odzyskaniu mienia.

Małgorzata i Jakub Tonia

Let's get to know each other

W dniach 24-29 czerwca 2012 w Rakowicach Wielkich odbyło się Międzynarodowe Spotkanie Młodzieży z czeskiego Zaclerza, słowackiej Hnusty oraz polskiego Gryfowa Śląskiego. Udział naszych gimnazjalistów był możliwy dzięki wygraniu konkursu na organizację dnia polskiego, do którego zaproszone zostały szkoły powiatu lwóweckiego.

Projekt, którego koordynatorami byli Marcin Lampart i Rafał Falkowski, był realizowany pod patronatem Starosty Powiatu Lwóweckiego a współfinansowany przez Fundusz Wyszehradzki. Rolę gospodarzy spotkania fantastycznie pełniła grupa gryfowskich gimnazjalistów w składzie: Marta Borkowska, Karolina Brażnikow, Dominika Polesiak, Julia Szczepańska, Martyna Szejmo, Paulina Tarazewicz, Wojciech Deliman, Szymon Dołasiński, Radosław Klusek, Jakub Rotkiewicz, Piotr Soszka, Adam Wiśniewski pod opieką Marty Nowak i Justyny Atrachimowicz.

Fot. Marcin Lampart

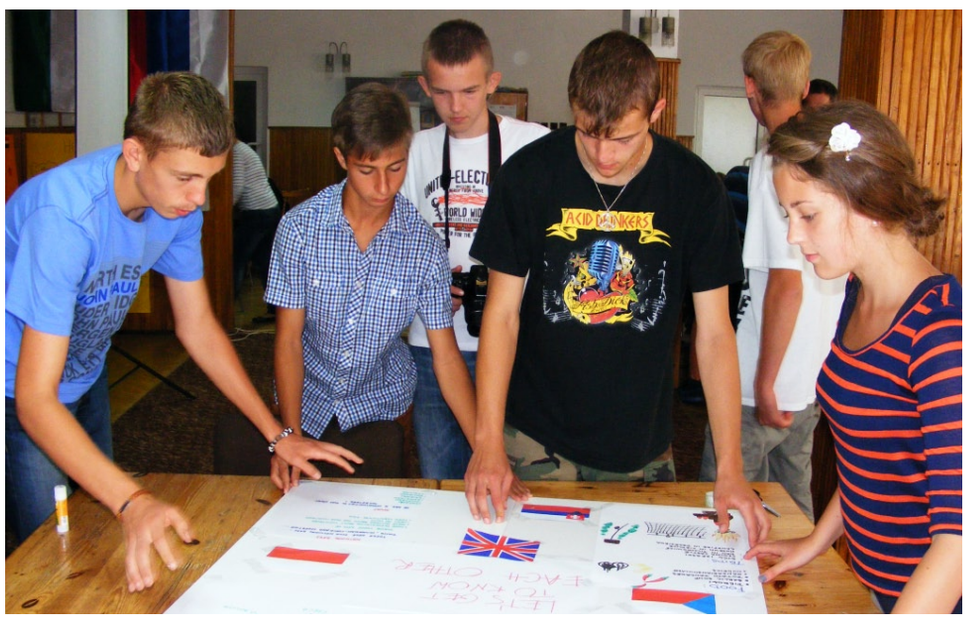
Fot. Marcin Lampart

Cztery dni projektu wypełnione były wspólną pracą i zabawą umożliwiającą integrację. Zadaniem każdej z grup w ramach dni narodowych (polskiego, węgierskiego, czeskiego i słowackiego) było zaprezentowanie swojego kraju, przybliżenie kultury, kuchni oraz języka. Dzięki różnorodnym formom pracy (prezentacje multimedialne, wspólne przygotowanie plakatów, gotowanie tradycyjnych potraw narodowych, rozgrywki sportowe, nauka gry w baseball czy zwiedzanie ciekawych miejsc naszego powiatu) udało się wprowadzić w życie hasło projektu „Let's get to know each other" („Poznajmy się"). Znajomości nawiązane w trakcie spotkania, wedle obietnic, mają być podtrzymywane poprzez wzajemne kontakty na portalach społecznościowych. Wszystkie grupy jednogłośnie zapewniły, że dopełnią wszelkich starań, aby kolejne spotkanie w tym samym gronie odbyło się jak najszybciej.

Justyna Atrachimowicz

Razem przenoszą góry

Na co dzień trochę dziwna, zmanierowana, żyjąca w świecie małych i wielkich własnych problemów- tak zazwyczaj postrzegana jest współczesna młodzież. To jest, na szczęście, jedna strona medalu. Drugą można zauważyć wówczas, gdy pada hasło: wolontariat.Może niektórym trudno w to uwierzyć, ale trzeba tworzyć kolejki, bo chętnych do wyjazdu do domu pomocy społecznej w Mirsku jest więcej, niż miejsc w samochodach, którymi dysponują nauczyciele. W takich miejscach jak Mirsk czy Nielestno jesteśmy świadkami cudownego przeobrażenia zbuntowanej młodzieży w aniołów cierpliwości, empatii i dobroci. Właśnie w takich sytuacjach wyobcowana Ola cierpliwie i ze szczerym uśmiechem na ustach karmi zupą siwiutką jak gołąbek panią, chociaż czasem w szkole nie chce jej się pójść po kredę. Zuza, której największym i nieodłącznym przyjacielem jest komórka, z zainteresowaniem słucha po raz piąty tej samej historii pani Hani, a potem czesze jej włosy i obcina paznokcie, a na dodatek – nie musi odbierać sms-ów. Kasia, dziewczyna imprezowa i mało aktywna, okazuje się być uosobieniem wrażliwości wobec tych, którzy z racji wieku są trochę marudni, czasem zdziecinniali i po kilkanaście razy proszą o to samo.

Fot. Iwona Grzelczak

Nie wszyscy dorośli zdają w takich miejscach i sytuacjach egzamin z człowieczeństwa, a młodzież z ZSOiZ w Gryfowie wypada celująco.Niektórzy biją na alarm, twierdząc, ze obecne młode pokolenie jest przegrane, nic nie potrafi, niczym się nie interesuje. Na szczęście, nasi wolontariusze zadają temu pesymizmowi kłam. Dzielnie noszą wózki inwalidzkie, wyprowadzają pensjonariuszy na spacery, albo po prostu z nimi są – co często sprawia największą radość.

W tym miejscu gorąco dziękujemy za Starostwu Powiatowemu we Lwówku Śl. za dofinansowanie projektu, który realizuje stowarzyszenie Homo Viator, działające na rzecz rozwoju ZSOiZ w Gryfowie Śl.Gdyby nie wsparcie finansowe, którego staliśmy się beneficjentami, wielu młodych ludzi nie miałoby szansy na odkrycie swojej pasji i przekonanie się, że często więcej radości daje dawanie niż branie.

Katarzyna Romanowicz

Informacje z PZD

Ekologiczny Dzień Dziecka

Gry i zabawy dla dzieci, ciasto z marchewki i kapelusz z wierzby mandżurskiej, a także stroje z plastikowych zakrętek, to tylko niektóre atrakcje pierwszego Ekologicznego Dnia Dziecka „Żyjemy w zgodzie z naturą" zorganizowanego w niedzielę 3 czerwca, przez Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu. W programie imprezy znalazły się gry i zabawy edukacyjne dla dzieci, prowadzone przez trenerów z Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA we Wrocławiu. Rozstrzygnięto także cztery konkursy dla dzieci i młodzieży z Klubów edukacyjnych 4H - na ekologiczny plakat, najciekawszy produkt ekologiczny, najładniejsze stoisko o tematyce ekologicznej i ekologiczne nakrycie głowy, które zostały ocenione przez publiczność za pomocą braw i okrzyków. Swoją obecnością festyn zaszczyciła dwukrotna mistrzyni olimpijska i mistrzyni świata w strzelaniu z karabinu pneumatycznego Renata Mauer-Różańska, która wraz z Dyrektorem Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu Ryszardem Czerwińskim oraz Członkiem Zarządu Województwa Dolnośląskiego Włodzimierzem Chleboszem wręczała laureatom konkursów pamiątkowe dyplomy i nagrody. Sponsorem nagród był Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Podczas imprezy swoje produkty ekologiczne, regionalne i tradycyjne prezentowali właściciele gospodarstw oraz producenci z Dolnego Śląska. Uczestnicy Dnia Dziecka mogli próbować i kupować truskawki, przetwory owocowe i warzywne, naturalne soki, sery kozie i krowie, oleje, chleb marchewkowy, wypieki z orkiszu, owoce, warzywa, przetwory mięsne czy miody.

Liderki klubu 4H Trzepak z Rząsin: Teresa Cierlik i Jadwiga Miłan i ich stół ekologiczny.

Ekologiczne nakrycie głowy z liści rabarbaru prezentują Kamila Kołcz i Justyna Kaczerewska.

Laureaci konkursów:

1. Plakat ekologiczny:
I miejsce – Klub edukacyjny
4H Słoneczniki z Żeliszowa,
II miejsce – Klub edukacyjny
4H Talenciaki z Siedlec,
III miejsce – Klub edukacyjny
4H Wesołe Aniołki z Łazisk
Wyróżnienie – Klub edukacyjny
4H Kolumbowie z Okmian

2. Najładniejsze wystawiennicze stoisko o tematyce ekologicznej:
I miejsce – Klub edukacyjny
4H Biskumisie z Biskupic Oławskich
II miejsce – Klub edukacyjny
4H Iglaki z Wierzbna
III miejsce – **Klub edukacyjny**
4H Trzepak z Rząsin
Wyróżnienie – Klub edukacyjny
4H Promyczki z Dobkowic

3. Najciekawszy produkt ekologiczny
I miejsce – Klub edukacyjny
4H Rybinki z Rybnicy
II miejsce – Klub edukacyjny
4H Szczytkowiczanie ze Szczytkowic
III miejsce – Klub edukacyjny
4H Jarzębinki z Jezierzyc Wielkich
Wyróżnienie – Klub edukacyjny
4H Biskumisie z Biskupic Oławskich

4. Najciekawsze nakrycie głowy
I miejsce – Klub edukacyjny
4H Inkarnatki z Miszkowic
II miejsce – Klub edukacyjny
4H Lubiechowskie Biedroneczki z Lubiechowej
III miejsce – Klub edukacyjny
4H Wesołe Skrzaty z Warty Bolesławieckiej
Wyróżnienie – Klub edukacyjny
4H Klub Pomysłów z Tyńca nad Ślęzą

Z naszego powiatu w Ekologicznym Dniu Dziecka uczestniczył klub 4-H „Trzepak" z Rząsin wraz z liderami Teresą Cierlik i Jadwigą Miłan.

T.P.

APEL

Kochani, zbliża się czas wakacji, czas błogiego wypoczynku ale niestety nie dla wszystkich.

W szpitalach ludzie chorzy oczekują na bezcenny lek, którym jest KREW. Nie możemy ich zawieść. **Zapraszamy do naszych placówek zarówno w Wałbrzychu jak i w Kłodzku, Jeleniej Górze, Bogatyni oraz na akcjach wyjazdowych** (szczegółowy harmonogram akcji poboru krwi znajdziesz na str. (www.rckik.walbrzych.pl) Uratujmy zdrowie i życie potrzebujących. Oddawanie krwi to wielkie bohaterstwo naszych czasów. **Każda kropla krwi to ocean życia.**

PODZIĘKOWANIA

Powiatowy Zespół Doradców w Lwówku Śląskim składa serdeczne podziękowania **Olgierdowi Poniźnikowi** – Burmistrzowi Gminy i Miasta Gryfów Śląski i **Wojciechowi Brucholowi** – Prezesowi Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej „Voyager" w Lubaniu za bezpłatny przejazd dzieci do Wrocławia na ww. imprezę.

PODZIĘKOWANIE

Biblioteka w Rząsinach sedecznie dziękuje **państwu Roskowińskim** prowadzącym gospodarstwo agroturystyczne „Ranczo u Bodzia" za użyczenie placu zabaw na „Dzień Dziecka".

Jadwiga Miłan

Co słychać u „Sołtysowych Gryfinek”...

Sołtysowe Gryfinki po prezentacji piosenki Religijnej i Patriotycznej w Uboczu.

31 maja nasz zespół uczestniczył już w VI Festiwalu Piosenki Religijnej i Patriotycznej im. Roberta Mizgiera” w Uboczu. Zaraz po festiwalu, ze śpiewem na ustach, pojechaliśmy w odwiedziny do naszego chorego kolegi Janka Głowackiego. Wspomnień, wzruszeń i radości, było co nie miara... Janku, szybko wracaj do zdrowia – czekamy na ciebie. Pozdrowienia od koleżanek i kolegów z zespołu.

***

Plener w Raspenavie

16 czerwca gościliśmy w **Raspenavie** na plenerze artystycznym, który odbywał się przez cały tydzień. W warsztatach uczestniczyły dzieci i młodzież ze szkoły podstawowej oraz specjalnej, które mogły na terenie plebanii w każde popołudnie samodzielnie spróbować malowania, lepienia w glinie, tworzenia z papieru, wyrabiania biżuterii i rzeźbienia w drewnie. Po tygodniowych zmaganiach na zakończenie warsztatów mogli posłuchać zespołów artystycznych i folklorystycznych. Organizatorom dziękujemy za zaproszenie.

T.P.

WEKTOR
FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA
MIRSK, UL. SŁOWACKIEGO 34

OFERUJE:
* kompleksowe remonty budynków
* pokrycia dachowe, polbruk
* ocieplenia budynków, elewacje
* płytki, malowanie, regipsy, gładzie
* budowa ogrodzeń różnego typu

Firma nasza to dobra cena i dobre technologie.

* pracujemy na dobrych, sprawdzonych materiałach
* zapewniamy możliwość negocjacji cen

tel. (075) 78 34 726
tel./fax. (075) 78 34 677

www.wektormirsk.pl

Raspenava – przejazd wozem strażackim.

...a co u „Gryfowian”.

Wspólne śpiewanie

22 czerwca w hotelu „Stacja nad Kwisą” przejazdem gościł pochodzący z Białorusi zespół „Kresowianki”, z którym spędziliśmy bardzo miły wieczór. Zespół piękną polszczyzną zaśpiewał piosenki patriotyczne, ludowe i biesiadne. Pod koniec naszego spotkania wspólnie śpiewaliśmy nasze, znane im piosenki.

Zespół folklorystyczny „Gryfowianie” serdecznie dziękuje firmie przewozowej Zdzisława Pastucha za współpracę.

Zygmunt Bodak

Wieści z przedszkola

Festyn rodzinny

16 czerwca, w słoneczny, upalny dzień, ogród i odnowiony budynek przedszkola udekorowano girlandami balonów, chorągiewkami oraz flagami dla przypomnienia o rozgrywkach, kibicowaniu polskiej reprezentacji w godzinach wieczornych. Wychowankowie przedstawili różnorodny program artystyczny, w którym dominowały pląsy i tańce ludowe (szot, trojak, krakowiak), tańce oparte na balecie z rekwizytami (Łabędzie, Taniec rusałek), tańce z różnych stron świata country, zorba, tarantela oraz współczesne „cha-cha, woogie-boogie. Nie zabrakło też piosenek w języku polskim i angielskim oraz wierszy.

Po raz pierwszy dzieci przedstawiły swoje umiejętności podczas występu „Mam talent". Mogliśmy obejrzeć „człowieka gumę", zespół taneczny prezentujący taniec nowoczesny, wysłuchać gry na gitarze itp. (…). Wiele emocji wyzwoliły potyczki sportowe między 10 grupami o puchar dyrektora przedszkola. Tak jak w ubiegłym roku wiele emocji budziło przeciąganie liny, bieg slalomem i wiele innych sportowych konkurencji. Grupa Krasnoludki, która w zeszłym roku zdobyła puchar z żalem przekazała go dla zwycięskiej grupy Misie. Rada Rodziców, rodzice, personel przedszkola, jak co roku ogromnie są zaangażowani w przygotowanie całej imprezy na rzecz placówki. Impreza mogła się odbyć dzięki naszym sponsorom, rodzicom i pracownikom, którzy bezinteresownie włączają się do współpracy z przedszkolem.

Pragniemy wyrazić serdeczną wdzięczność wszystkim, którzy wspierali i wspierają finansowo i rzeczowo naszą placówkę. Nadmieniamy, że dochód z festynu zostanie przeznaczony na zakup mebli do sal.

Małe talenty w przedszkolu!

Przedszkole to nie tylko sama aktywność zabawowa, ale również miejsce, gdzie zwracamy szczególną uwagę na wszechstronny rozwój naszych wychowanków. W Przedszkolu Publicznym przy ulicy Młyńskiej przez cały rok prowadzone były przez opiekunów grup warsztaty logopedyczne, muzyczne i plastyczne, podczas których dzieci poznały tańce i pląsy oraz różne techniki plastyczne. Wiele prac dzieci trafiło na ogólnopolskie konkursy. Możemy pochwalić się sukcesami małych artystów z grupy „Biedronki", w której warsztaty plastyczne prowadziła Wioletta Frydrych – oto nasi laureaci: **Klaudia Królak** zdobywczyni III miejsca w ogólnopolskim konkursie pt. „Widokówka z wakacji" oraz **Beata Dżygóra** wyróżniona w ogólnopolskim konkursie pt. „Jedzmy kolorowo-warzywnie i owocowo". Serdecznie gratulujemy dzieciom i ich rodzicom i życzymy dalszych sukcesów – od września już w szkole!

Przedszkolaki poznają prehistorię w Dino Parku w Szklarskiej Porębie

Dzieci 6-letnie z grup Muchomorki i Biedronki wyruszyły śladami dinozaurów, aby przenieść się w ich czasy, wyjechały autokarem na wycieczkę do Dino Parku, gdzie je rzekomo ostatnio widziano.

Dzieciom wcześniej przypomniane zostały zasady bezpiecznego zachowania się w środkach transportu, a także bezpiecznego postępowania z napotkanymi dinozaurami. Podróż do Szklarkiej Poręby przebiegała bez zakłóceń. Dzieci spędzały miło czas na rozmowach i oglądaniu przez okno cudownych widoków. Na miejscu czekała na nie pani przewodnik, która miała za zadanie oprowadzać młodych, przyszłych badaczy po licznych atrakcjach Dino Parku. Dzieci widziały przeróżne, ogromne i małe dinozaury o naturalnych rozmiarach i kształtach, indiański obóz, jeździły kolejką, sprawdzały swoją sprawność na małpim gaju. Bawiły się również w archeologów wykopując z piasku szczątki pradawnych dinozaurów (…).

Nauczycielki grup

Pożegnanie sześciolatków

28 czerwca dla naszych wychowanków był dniem niezwykle ważnym gdyż uroczyście zakończył się ich pierwszy etap edukacji. W tym dniu pożegnaliśmy nasze najstarsze grupy – „Biedronki" i „Muchomorki". Pogoda sprawiła psikusa i niestety uroczystość nie mogła się odbyć na placu przedszkolnym, ale dzięki uprzejmości dyrekcji M-GOK udostępniono nam salę widowiskową. Dzieci były pięknie, odświętnie ubrane, a na ich małych buźkach widoczne były wielkie emocje. Zaproszeni rodzice zajmowali z niecierpliwością miejsca na widowni wypatrując swoich pociech.(...) Dla nas, wychowawców pożegnania ze swoimi wychowankami nie są łatwe, ale mamy nadzieję, że dzieci zawsze będą mile wspominać czas spędzony w przedszkolu.

Wychowawczynie grup „Biedronki" oraz „Muchomorki"

Dziesięć osób straciło dach nad głową…

Z nieznanych przyczyn runęły stropy pod dwoma mieszkaniami. Zawaliły się do zabudowań gospodarczych. Z podłogą spadła na dół 20-letnia kobieta. Strażacy, policjanci, prokurator i władze miasta przez kilka godzin pracowali na miejscu katastrofy. Pilnie potrzebna jest pomoc. Zdarzenie miało miejsce 7 lipca około godziny 13:30 na ulicy Rolnej w Gryfowie. Budynek jest stary i najprawdopodobniej jego stan techniczny pozostawiał wiele do życzenia. Na pierwszym piętrze budynku mieszkały dwie rodziny, a na parterze znajdowały się pomieszczenia gospodarcze.

Nic dzisiaj nie wskazywało, że może dojść do katastrofy. W pewnej chwili domownicy usłyszeli potężny huk – spora część stropu z pokojem, kuchnią i łazienką spadły z pierwszego piętra na parter. O sporym szczęściu może mówić jedna z kobiet. 20-latka spadła na dół razem z podłogą wprost do pomieszczeń na niższej kondygnacji. Nic się jej nie stało.

Budynek nie nadaje się do zamieszkania i najprawdopodobniej grozi mu rozbiórka. Nie był ubezpieczony. Strażacy myśleli, że uda im się się dzisiaj uratować dobytek poszkodowanych. Wejście do budynku mogło jednak skończyć się tragicznie. Udało się nam ustalić, że już wczoraj mieszkańcy zauważyli jak zapada się strop. Nic jednak nie wskazywało, że uszkodzenia mogą być poważne. Na poniedziałek planowy był między innymi gruntowny remont dachu. Poszkodowana jest 10-osobowa rodzina Jaworskich z Gryfowa. Ubrania, które mają na sobie i dokumenty to obecnie cały ich dobytek. Olgierd Poniźnik, burmistrz Gryfowa załatwił im pokój w miejscowej agroturystyce. Miasto opłaciło na razie pobyt na kilka dni. W poniedziałek w urzędzie ma zapaść decyzja, co robić dalej. W gminie Gryfów niestety nie ma wolnych mieszkań komunalnych. Bez ludzi dobrej woli pomoc dla tej rodziny może być bardzo trudna. W gminie Gryfów od czwartku przybyło jednak więcej problemów. Pierwszym z nich jest usuwanie skutków powodzi, w której ucierpieli mieszkańcy i poważnie zniszczona została infrastruktura drogowa, między innymi w Uboczu. Straty liczone są w milionach. Drugim problemem jest pomoc rodzinie, która dzisiaj straciła dorobek swojego życia.

Samorządowcy z Gryfowa apelują więc, o każde wsparcie, nawet te najmniejsze. Jak pokazuje historia, gryfowianie potrafią się odwdzięczyć. Chęć pomocy po czwartkowej powodzi wyrazili samorządowcy z okolicznych miast, w tym burmistrz Lwówka Śląskiego – Ludwik Kaziów i władze starostwa lwóweckiego. Pozostaje jeszcze pomoc rodzinie Jaworskich. Poszkodowani nie mają dosłownie nic. Potrzebne są między innymi ubrania, sprzęt gospodarstwa domowego, środki czystości itp, Z rodziną można skontaktować się telefonicznie dzwoniąc pod numer telefonu: 663-035-341 Przyczynę katastrofy budowlanej zbada teraz nadzór budowlany. Druga rodzina, która ucierpiała znalazła sobie mieszkanie tymczasowe. Budynek przy ulicy Rolnej w Gryfowie został ogrodzony taśmą. Wejscie do niego może skończyć się śmiercią.

Źródło: www.lwowekslaski.net

Wspomnienie o Rafale Opoczyńskim

24 czerwca zmarł Rafał Opoczyński, znany lekarz przez wiele lat związany z Gryfowem Śląskim. Poniżej prezentujemy wspomnienie o nim.

Rafał Opoczyński urodził się 24 października 1932 roku w Wilnie, gdzie jego dziadek-lekarz, profesor anatomopatologii był rektorem Uniwersytetu Stefana Batorego. W wieku 4 lat przeprowadził się z rodzicami do Warszawy. Mając 12 lat, Rafał Opoczyński ps. „Rafał" został żołnierzem Powstania Warszawskiego zgrupowany w Batalionie Kiliński. Mama Wanda ps. „Jolanta" była łączniczką. Zginęła na Starym Mieście. Pośmiertnie odznaczona Warszawskim Krzyżem Armii Krajowej. Ojciec Tadeusz, wywieziony do obozu koncentracyjnego w Hersbruk w Bawarii. Po 3 miesiącach spędzonych w nieludzkich warunkach zmarł z wycieńczenia. Wychowany przez Dziadków, rodziców Ojca. Po przymusowym wysiedleniu z Warszawy zamieszkał w Cieszynie. Studiował na Akademii Medycznej we Wrocławiu. Początki pracy zawodowej nie były łatwe. Trafił do Lubina, Zagłębia Miedziowego, gdzie tworzył podstawy medycyny przemysłowej. Do Gryfowa (na Dolnym Śląsku) przyjechał z rodziną w 1969 roku zostając ordynatorem oddziału wewnętrznego. Związany od zawsze ze środowiskiem kombatanckim. Otworzył i prowadził społecznie poradnię dla kombatantów i osób represjonowanych. W międzyczasie wyjechał do Libii. Pracował 4 lata jako lekarz w szpitalu w Syrcie. Początek następnego etapu życia to rok 1993. Przyjazd do Torzymia z żoną Elżbietą, urodziny syna Igora i praca w tamtejszym Szpitalu. Córka Kira i zięć doktora są również z wykształcenia lekarzami. Pracują i mieszkają w Durbanie w Republikce Południowej Afryki.

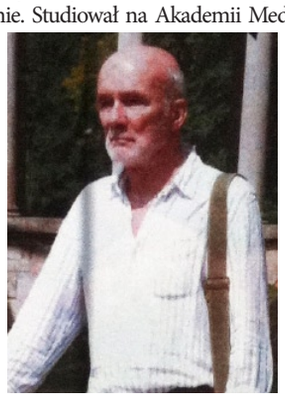

Uhonorowaniem zasług Rafała Opoczyńskiego – majora w stanie spoczynku, są odznaczenia:

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski
- Krzyż Armii Krajowej
- Warszawski Krzyż Powstańczy
- Srebrny Krzyż Zasługi
- Medal „za Warszawę"
- Medal Zwycięstwa i Wolności
- Medal brązowy „Za umacnianie Obronności Kraju"
- Medal 40-lecia PRL
- Odznaka „Syn Pułku"
- Honorowa Odznaka Związku Inwalidów Wojennych
- Krzyż Londyński
- Odznaka „za wzorową pracę w służbie zdrowia"

Pozostanie w trwałej pamięci współpracowników i pacjentów Szpitala w Gryfowie.

Robert Skrzypek

OGŁOSZENIE PUBLICZNE

Komitet Charytatywny na rzecz rehabilitacji dzieci działający przy Szkole Podstawowej w Gryfowie Śląskim ul. Uczniowska 17 podaje do publicznej wiadomości, iż działając na podstawie decyzji Burmistrza Gminy i Miasta Gryfów Śląski Nr 1/2012 z dnia 23 maja 2012 roku. – od 24 maja 2012r. do 24 czerwca 2012 roku zorganizowano zbiórkę publiczną na rehabilitację **Szymona Mytycha i Dawida Steca**, podczas której zebrano 5,255 zł.

Formą zbiórki była sprzedaż cegiełek – bransoletek o nominałach 2 zł i 10 zł.

Komitet Charytatywny na rzecz rehabilitacji dzieci pragnie podziękować za pomoc w organizacji przedsięwzięcia, tj.:

– Pani Małgorzacie Dereń i panu Dariuszowi Kolawie z „MD FINANSE" w Gryfowie Śląskim za nieodpłatne wyrobienie pieczątki na rzecz Komitetu

– Za nieodpłatne wydrukowanie cegiełek

– Panu Łukaszowi Mazurowi za nieodpłatne przygotowanie i wydrukowanie plakatów

– Wszystkim wolontariuszom za sprzedaż cegiełek – bransoletek

W imieniu Komitetu Charytatywnego na rzecz rehabilitacji dzieci – **Dorota Wilczyńska**

Legenda sceny punk w Fosforach

Gryfowskie Fosfory po raz kolejny dały czadu! Stowarzyszenie Awantura zorganizowało imprezę, która tradycyjnie wyszła wyśmienicie. 30 czerwca w „piwnicach" ostry i porywający w pogo koncert zagrały cztery kapele. Zaproszono legendarnego przedstawiciela polskiej sceny punk – zespół **Ga-Ga / Zielone Żabki** z Jawora. Oprócz tego w Fosforach wystąpiły zespoły **Final Sacrifice** z Poznania, **Don`t Panic** z Jeleniej Góry oraz **Cierpki** z Gryfowa Śląskiego.

Jako pierwsi na scenie pojawili się chłopaki z Jeleniej Góry, którzy mocną dawką hardcore'u porwali w taniec publiczność. Szybkość i energia - to główne cechy muzyki serwowanej przez zespół. Największy entuzjazm wywołała piosenka pt. „Mój jest ten kawałek podłogi" – w zupełnie nowej aranżacji, wtedy w szał popadła cała sala!

Następnie na scenie pojawił się Cierpki. Zespół ten tworzą weterani gryfowskiej sceny punk rockowej, czyli Amper – założyciel legendarnego Zakonu Żebrzących oraz Acerbus Artifex, Mokry – obecny basista Amanity Muscarii, oraz Szunio, który w różnych zespołach przeżył więcej, niż cala zebrana publiczność. Kapela zagrała porywającego punk rocka z elementami daabu oraz melodyjnego hardcore'u.

Zespół został bardzo ciepło przyjęty, swoimi kawałkami przypomniał dawne czasy starszym słuchaczom, którzy dorastali w erze Zakonu.

Po „dziadkach" wkroczył Poznań – mocne deathcorowe brzmienie, na które czekała spora część publiczności. Koncert niezbyt długi, ale bardzo energetyczny. Kawał świetnego grania i świetny wokalista.

Kilkadziesiąt minut po północy pałeczki przejęły Zielone Żabki. To był najdłuższy koncert w historii wszystkich występów organizowanych w Fosforach. W dwugodzinne szaleństwo wprowadziła muzyka prosto z Jawora. Oprócz punkrockowej zabawy, muzycy dali nam mały smaczek – rytmy reggae serwowane przez kapele, urozmaicane efektami dźwiękowca oraz świetnej wokalistki występującej w chórkach. Całość nadała takiego klimatu, że mimo wielkiego zaduchu w środku ludzie popadli w trans, nie zwracając uwagi na warunki pogodowe. Ten koncert potwierdził slogan największego festiwalu w Polsce – Tętniła u nas Przyjaźń, Miłość oraz Muzyka! Koncert był bardzo udany. Dopisała publiczność, pogoda i przede wszystkim zespoły. Było spokojnie i mega pozytywnie. Jeśli wszystko dobrze pójdzie kolejny koncert organizowany przez stowarzyszenie Awantura odbędzie się na koniec sierpnia. Serdecznie dziękujemy za wsparcie restauracji-kawiarni Coffee Street i Sile Przebicia za nieodpłatne przygotowanie projektów plakatów i biletów. **Impreza dofinansowana z dotacji powiatu lwóweckiego.** Fotogalerię z wydarzenia prezentujemy na stronie 24.

Kamil Jagiełło

Kurier Gryfowski

Wydawca: **Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Gryfów Śląski.**
Redaguje społeczny zespół: **Mariusz Dragan, Mieczysław Gnach, Małgorzata Szczepańska, Jan Wysopal.**
Redaktor naczelna: **Marzena Wojciechowska.**
Skład i foto-edycja: **Paweł Rubaj**.
Współpraca: **Agnieszka Szymańska (foto).**
Adres: Biblioteka Publiczna,
ul. Kolejowa 44, 59-620 Gryfów Śląski,
Tel.: 75 78-13-387, fax: 75 78-13-180
www.biblioteka.gryfow.info
www.facebook.com/biblioteka.gryfow
e-mail: **biblioteka.gryfow@gmail.com**
Dyżur redakcyjny: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek: 10-17, środy: 10-15.
Nakład: 900 egzemplarzy,
Druk: Chroma, Żary, www.chroma.pl

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności oraz zastrzega sobie prawo skracania i przeredagowywania treści ogłoszeń i artykułów oraz odmowę publikacji.

A propos występu „Cierpkiego"

Staszku!

Nie wiem, czy pamiętasz, ale siedzieliśmy w jednej ławce w szkole podstawowej i Ty często podjadałeś moje kanapki. Było to dość miłe, bo nie trzeba było tłumaczyć się przed rodzicami z niezjedzonego śniadania. Nigdy nie byłeś też cierpki (o ile dobrze odczytuję etymologię nazwy projektu), raczej sympatyczny i ciepły, taki pogodny pączuś w maśle. Kiedy spotkałam Cię po latach w świetlicy młodzieżowej w Rząsinach na wigilijnym spotkaniu, ryczałam jak bóbr przy kolędach, którym nadaliście z zespołem jakiś trochę inny charakter. Nigdy nie sądziłam, że „Lulajże Jezuniu" ma taką siłę działania. Trochę mnie zdziwił ten transfer, bo jako żyw pamiętałam Cię jeszcze z „Zakonu Żebrzących"...

Przechodząc do sedna sprawy – podczas sobotniego koncertu byłam szczerze poruszona i zbudowana tym, że koledzy mojej kilkunastoletniej córki razem z Tobą wyśpiewują frazy o wolności, która, jeśli jest prawdziwa, to obala mur.

Zmaterializowała się maksyma mówiąca, że muzyka potrafi łączyć pokolenia, przenosić góry, kruszyć lody w tych górach, czy cokolwiek innego wymyślilibyśmy przy tej okazji. Wielkie gratulacje dla Szunia i Mokrego współautorów przedsięwzięcia i jeszcze tylko jedno pytanie – czy ten projekt będzie miał kontynuację? Swoją drogą jeszcze jedna zagadka – co będziemy czuć, kiedy za 10 lat wyśpiewamy „To jest mój kraj, to jest moja Polska"? Kawałek się nie starzeje, choć teraz znaczy już coś zupełnie innego, niż gdy słyszałam go ostatni raz. Ukłony w kierunku Mariusza Dragana i Starszyzny Plemiennej za organizację koncertu oraz Pana Bulego za efektowną i efektywną ochronę.

M.

OGŁOSZENIE

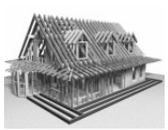

Kierownik budowy z uprawnieniami do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności konstrukcyjno-budowlanej oraz dużym doświadczeniem zawodowym podejmie nadzór nad pracami przy budowie domków jednorodzinnych i innych obiektów.

Tel.: 697-932-875

Prezes bez zmian

Po upływie czteroletniej kadencji zarządu Towarzystwa Miłośników Gryfowa, 28 czerwca odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze. W wyniku głosowania dotychczasowa prezes TMG **Iwona Jarosz** pozostała na swoim stanowisku. Zmiana nastąpiła na „stołku" wiceprezesa dotychczasowy – Zbigniew Korobko ustąpił miejsca **Janowi Wysopalowi**. Zmienili się również sekretarz – na to stanowisko wybrano **Angelę Byczko** oraz członek zarządu, którym został **Janusz Orzełek**. Stanowisko skarbnika kolejną kadencję piastować będzie **Barbara Baszak**. Zainteresowanych informujemy, że w trakcie wakacji biuro TMG znajdujące się w Centrum Kulturalno-Informacyjnym przy ul. Kolejowej 44 będzie nieczynne.

M.

Boisko w Uboczu...

Euro 2012 zakończyło się sukcesem Hiszpanów, umilkł gwar stref kibica, furczące dotąd flagi zniknęły z balkonów, niektóre odcinki autostrad już zamknięte a na odnowionych dworcach osiada kurz. Pora już przejść do naszej szarej rodzimej piłki, tej z naszego podwórka. W dobie kryzysu finansowego kluby oglądają każdą złotówkę, samorządy tną kolejne dotacje, a sponsorów jak na lekarstwo. Trawa na stadionach EURO 2012 musi mieć 23 milimetry a w Uboczu na łące, która była kiedyś stadionem, sięga kolan. Nie zaglądają tu dziki, które kiedyś penetrowały równą murawę, nawet nikt nie chce przywiązać konia czy krowy aby sobie pojadły, bo się nie opłaca – a spacerowicze podążający na pobliski cmentarz wolą odwrócić głowę od porażającego widoku. Jak mawiał nieodżałowany Pawlak „a ziemia bez ludzi dziczeje". Mimo wszystko znaleźli się szaleńcy, którzy chcą coś w tym zmienić. Obecnie jeszcze urzędujący prezes

„Zrywu" wykopał odwadniające rowy na płycie boiska, a drużyna występowała za miedzą w Rząsinach. Nasz Wielki Brat Burmistrz Miasta i Gminy załatwił nam tłuczeń do wypełnienia dołów, a ciężki sprzęt leśny kierowany sprawną ręką Ryszarda Herdzika znów zrównał dawną arenę zmagań piłkarskich. Warto w tym momencie wymienić osoby, które przychodziły z różnym sprzętem technicznym i w słońcu i deszczu napinały swe mięśnie. To: Marian Baszak – honorowy prezes „Zrywu", Zygmunt Bożko, Ryszard Kusiakiewicz, Marek Polesiak, Krzysztof Sieradzki, Krzysztof Śliwiński, Feliks Mizgier – mimo choroby – Jan Baszak, Roman Koko oraz inni anonimowi, których mogłem pominąć.Wszyscy chcemy powrotu drużyny „Zryw Ubocze" – są działacze, zawodnicy – brakuje tylko funduszy na działalność bieżącą i na kary nałożone przez OZPN Jelenia Góra w wysokości około 1500 złotych. W tym momencie chciałbym prosić nasze władze lokalne – magistrat i sponsorów, aby nie odwracali się plecami. Nam nie chodzi o cudną szatnię, toaletę i murawę. Najważniejsze, aby ruszyć, aby stworzyć warunki i miejsce rozwoju dla wiejskiej młodzieży.Obecny wagon – szatnia straszy swym wyglądem i jest miejscem dyslokacji bezdomnych, ale i bez niej damy radę. 22 lipca organizujemy turniej na odnowionym boisku w Uboczu, mam nadzieję, że wszystko się ułoży pomyślnie a czynnik ludzki nie zawiedzie. A futbol i historia? Nawet jeśli przegramy batalię – zaśpiewamy „Polacy nic się nie stało" – a Matka Ziemia nadal będzie się kręcić wokół własnej osi i nosić nas na swoim garbie.

Marek Baszak

Chwila refleksji po zakończonym sezonie

LZS Błękitni Krzewie wielkie to drużyna z tradycjami, posiadająca utytułowanych zawodników, z którą liczy się cały okręg jeleniogórski i nie tylko. Do rozgrywek przystąpiliśmy jak zwykle solidnie przygotowani. Mecze rozpoczynają się pod koniec września, a my rozpoczęliśmy regularne treningi już około 10 sierpnia.

Początek sezonu zapowiadał się bardzo obiecująco. Pierwszy mecz z Bobrami Jelenia Góra, gdzie Bobry będąc gospodarzem wystawiają przeciwko nam dwóch zawodników drugoligowych (Trojan i Mikiel), regulamin dopuszcza taką możliwość. Wynik dla całego „światka" był zaskakujący 9:9. Dla niezorientowanych w meczu tenisa stołowego pojedynki rozgrywa czterech zawodników, każdy z każdym tj. 16 gier pojedynczych i dwie podwójne gry (deble), zatem w meczu maksymalnie jest 18 gier, a gra się do 10 wygranych. Teoretycznie może być 10:0 – szybki mecz do „jednej bramki" lub 9:9. Remis z Bobrami nastroił nas bardzo optymistycznie do sezonu, tym bardziej, że będąc gospodarzem wygraliśmy z drużyną Kaczorowa 10:8, która to drużyna w opinii środowiska była kandydatem do awansu do III ligi. Na koniec jesiennej rundy byliśmy na pierwszym miejscu w tabeli. Mimo szeregu wątpliwości, każdy z nas miał spory apetyt na awans. Trochę zniechęcały nas dalekie wyjazdy. Awansująca drużyna powinna posiadać w swoim składzie zawodnika, który będzie wygrywał 75% swoich gier pojedynczych, a my takiego nie posiadamy i chcąc utrzymać się w III lidze powinniśmy takiego „lidera" znaleźć i zachęcić do gry w naszym klubie. Miałoby to bardzo korzystne znaczenie dla całej sekcji. Zarówno trening z takim zawodnikiem, jak i uczestnictwo w rozgrywkach ligi wyższej bardzo podnosi nasze umiejętności i poziom gry w całej sekcji. Ale wróćmy do rozgrywek i wiosennej rundy.

Ta już nie była tak dla nas łaskawa, jak jesienna. Zaliczyliśmy wpadki, jakie nie powinny się wydarzyć, ale to jest taki sport w którym wystarczy gorsza dyspozycja jednego czy dwóch zawodników, jakieś przeziębienie lub sytuacja losowa, gdzie czołowi zawodnicy nie mogą uczestniczyć w meczu. W ten sposób przegraliśmy z Lwówkiem 10:8 i zremisowaliśmy z Radostawiem (drużyna III ligi sezonu 2009/2010). Straciliśmy w ten sposób miejsce lidera tabeli, ale tragedii jeszcze nie było. Drugie miejsce w grach barażowych również walczy o wejście do III ligi. Ostatnie trzy mecze rundy były decydujące dla całego układu górnej części tabeli. Teoretycznie wszyscy mieli szanse na miejsca promowane tj. pierwsze i drugie. Bardzo ważny był każdy pojedynek. Rewanż z Bobrami odbył się w hali widowiskowo-sportowej w przy szkole podstawowej z powodu awarii instalacji na sali przy ulicy Oldzańskiej na dzień przed planowanym pojedynkiem. Ten mecz pierwotnie miał odbyć się bez jednego z podstawowych zawodników – Krzysztofa Augusta, co już znacznie osłabiało nasze szanse, a konieczność rozegrania go w innej sali niż tam gdzie odbywają się treningi, spowodowało utratę atutów „własnego podwórka" gdzie panują zupełnie inne warunki widoczności i akustyki. Nikt z „naszych" nie zagrał tak jak powinien. Porażka 10:4, to raczej klęska niż normalna przegrana. Pozostał jeden pojedynek z Kaczorowem na wyjeździe. Aby utrzymać drugie miejsce należało wygrać z liderem tabeli na ich terenie. Bagatela – widziałem jak ich lider drużyny, niegdyś grający w TOP-ie Bolesławiec ogrywał drugoligowców. Jednak wcale nas to nie zniechęcało. Wychodziliśmy do prezentacji przed meczem z założeniem, że w sporcie wszystko jest możliwe, a my jak chcemy, to możemy. Podczas meczu można powiedzieć symbolicznie, że zawodnicy gryźli parkiet. Nie było straconych piłek. Neutralni obserwatorzy ocenili poziom spotkania na podobny do gier III ligi ze środka tabeli. Co do samego wyniku to wyglądało to tak: po pierwszych singlach 2:2, po deblach 3:3, po kolejnych singlach 4:4 i 5:5, później zaczęliśmy odskakiwać gospodarzom na 7:5, 8:5. Błękitni wygrywali 9:7. Wystarczyło wygrać jeden z dwóch ostatnich pojedynków, aby osiągnąć upragnione 10 punktów i myśleć o barażach. Kiedy August kończył swój pojedynek z Kwiatkowskim grę rozpoczynał (nasz) Zbyszek Przylepa i po wspaniałej grze, prowadząc 2:0, w kolejnych setach jakby osłabł. Doskwierała mu kontuzja kolana. W tenisie stołowym mówi się do wygrywającego 2:0 jak nie chcesz wygrać 3:0 to przegrywasz 2:3 i tak też było.

W ostatnim pojedynku grała Ola Isańska z Chojnackim o zwycięstwo. Niestety nie udało się. U nas w rundzie jesiennej gładko pokonała Chojnackiego w trzech setach, tu mimo walki nie była w stanie pokonać rywala. I mecz zakończył się remisem, który nas nie satysfakcjonuje ponieważ nie wyprzedziliśmy „Bobrów" kończąc na trzecim miejscu. Bobry Jelenia Góra po barażach awansowały do 3 ligi.

Marek Makowski

Strażacy z Proszówki na 27 Rajdzie Karkonoskim

Po raz drugi Ochotnicy ze Straży Pożarnej w Sołectwa Proszówka otrzymali propozycję zabezpieczania 27 Rajdu Karkonoskiego w tym roku na odcinku Szklarska Poręba. Drugi dzień zmagań 3 czerwca niedziela był pracowitym dla 15 ochotników z Proszówki naczele z Leszkiem Wróblewskim. Rozpoczęcie rajdu - startu pierwszego zawodnika na tym odcinku zaplanowane było na godzinę 9.53, ale odprawa sędziów zabezpieczenia była już o 8 rano. Pogoda w tym dniu nas nie rozpieszczała było chłodno, a czasami nawet deszczowo. Ale wszystkie niedogodności wynagradzała możliwość znalezienia się tak blisko wyścigu i przeżywania pasjonujących chwil razem z zawodnikami startującymi oraz kibicami. Na odcinku gdzie zabezpieczenia dokonywała ekipa z Proszówki doszło do awarii samochodu Subaru Impreza kierowanym przez Tomasza Kuchara. Dzięki szybkiej interwencji strażaka Leszka Paliwoda ugaszono pożar pojazdu. Niestety Tomasz Kuchar nie ukończył niedzielnego wyścigu. Przygotowaną 12 km trasę najszybciej pokonał team Kajetana Kajetanowicza.

Opracowała: Anna Zawisza

Euro 2012 w Gryfowie...

W Euro 2012 naszej drużynie narodowej poszło... nie najlepiej. Zawody jednak przysporzyły nam wielu korzyści. Polska została zauważona i doceniona, jako piękny kraj z ogromnym potencjałem turystycznym i gospodarczym. Zwrócono uwagę na doskonałą organizację Euro 2012 oraz... fantastycznych kibiców, szalejących na stadionach, strefach kibica, domach, ulicach, ogrodach. Również w Gryfowie nie obyło się bez takich mniejszych lub większych stref, w których pasjonaci piłki nożnej wspólnie kibicowali najpierw własnej, a potem juz wybranym przez siebie drużynom. Poniżej i na stronie obok prezentujemy kilka zdjęć upamiętniających te gorące, czerwcowe wieczory.

Do gryfowskiej strefy kibica podczas meczu półfinałowego Portugalia-Hiszpania wstapili również zagraniczni goście realizujący powiatowy projekt „Let's get to know each other" („Poznajmy się" – więcej informacji na stronie 14). Na zdjęciu drugi od lewej **Martin Pliešovsky** (zastępca burmistrza Hnusty na Słowacji), piąty od lewej **Filip Procházka** (reprezentujący Zaclerz w Czechach) i siódmy od lewej **Julius**, który bezpiecznie przywiózł cały zespół ze Słowacji. W spotkaniu uczestniczył również Starosta Lwówecki **Józef Stanisław Mrówka** oraz burmistrz Gryfowa **Olgierd Poniźnik**, radni powiatowi, pracownicy Starostwa oraz sołtys Wieży **Stanisław Krawczyk**.

...ale nie tylko Euro Gryfów żył

Unihokej na Orliku

Unihokej to dyscyplina zdobywająca coraz większą renomę. Niestety, nie jest ona do końca znana polskim kibicom, chociaż sport ten uprawiany jest w Europie od lat 50. ubiegłego wieku. Unihokej jest sportem drużynowym o długich i pięknych tradycjach. Warto zaznaczyć, że królami w tej dziedzinie są Szwedzi i Finowie, ale nikt nie powiedział, że wkrótce może się to zmienić, dzięki krzewieniu unihokeja w Polsce., również w Gryfowie. Do tego dąży stowarzyszenie. **Homo Viator**, dzięki któremu zorganizowano ostatnio rozgrywki na gryfowskim Orliku. Zainteresowanie i zaangażowanie uczniów mile zaskoczyło. Mieliśmy na boisku wspaniałą sportowa atmosferę, ducha rywalizacji i świetną zabawę. Unihokej spodobał się zarówno uczestnikom, jak i obserwatorom imprezy. *Zawsze to coś innego!* – komentowali swieżo upieczeni gracze. *„Dlaczego nie?"* – twierdzą nauczyciele wychowania fizycznego z grafowskich szkół. *„Orlik się do tego jak najbardziej nadaje!"* – dodają.

Zawody o Puchar Prezesa Stowarzyszenia Homo Viator zorganizowany został dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Miasta i Gminy Gryfów Śl.

Warto wspomnieć o wynikach. W zawodach w kategorii dziewcząt udział wzięły 3 drużyny. Zwyciężyły reprezentantki ZSOiZ w Gryfowie – uczennice klasy I o. W kategorii chłopców rywalizowało 6 drużyn, zwyciężyły Czeskie Kryształy – uczniowie klasy IIT.

Iwona Grzelczak

Kiedy w Gryfowie powstanie drużyna baseballa?

Grupa młodych ludzi z gryfowskiego Gimnazjum wzięła udział w międzynarodowym spotkaniu w ramach projektu **„Let's get to know each other" („Poznajmy się")**, współfinansowanym z Funduszu Wyeszehradzkiego. W spotkaniu, które odbyło się w dniach 24-29 czerwca w Rakowicach Wielkich, udział wzięła również młodzież z czeskiego Zaclerza oraz słowackiej Hnusty. Wspólnie spędzone chwile upływały na licznych zajęciach integracyjnych i sportowych, wśród których odbywały się rozgrywki baseballa, prowadzone pod kierunkiem czeskich uczestników projektu. Choć w Polsce to mało popularny sport, baseball okazał się prawdziwym strzałem w dziesiątkę i uczniowie nie chciali słyszeć o grze w koszykówkę czy piłkę nożną. Nie okazał się też trudną grą i dzięki pomocy młodzieży z Czech, gimnazjaliści z Gryfowa szybko opanowali jej zasady i podstawowe umiejętności.

Na pożegnanie Czesi nie tylko podarowali słowackiej i polskiej grupie profesjonalny kij i piłkę do baseballa, ale obiecali, że chętnie pomogą zarówno w wyborze niezbędnego sprzętu, jak i w doskonaleniu umiejętności przy okazji kolejnych spotkań. Może więc w związku z brakiem sukcesów naszych piłkarzy, otwórzmy się na mniej znane, egzotyczne sporty i tam szukajmy talentów. Młodzież z Gryfowa rokuje całkiem nieźle. Najważniejsze, że załapała bakcyla. Na przepełnionym konkurencją rynku szukamy niszy, by w coś zainwestować, w coś się „wstrzelić". Być noże w sporcie jest podobnie jak w gospodarce? Może nie warto drzeć szat z powodu braku sukcesów w piłce nożnej i zainteresować nową dyscypliną? Może baseball okaże się właśnie takim odkryciem, dzięki któremu uda nam się wreszcie wygrywać?

Na pytanie, kiedy w Gryfowie powstanie drużyna baseballa, odpowiedź jest prosta, tak szybko jak uda się kupić potrzebny sprzęt. By skompletować podstawowy ekwipunek potrzebnych jest 12 baseballowych rękawic, hełm dla łapacza, 4 piłki oraz dodatkowy kij baseballowy.

Marcin Lampart

Od redakcji:

Uwiedzeni rychłymi sukcesami naszych graczy, pozostając pod wrażeniem zapału młodych gryfowian, szukamy sponsorów do zakupu kolejnych baseballowych akcesoriów. Są już pierwsi chętni. Szczegóły w redakcji Kuriera Gryfowskiego.

Znajdź siebie w strefie kibica

Strefa kibica z ulicy Partyzantów.

Kibice odśpiewujący hymn narodowy podczas meczu Polska-Rosja (okolice Osiedla Horyzont).

Gryfowianie poznali tajniki baseball-a.

Poznaj miasto moje

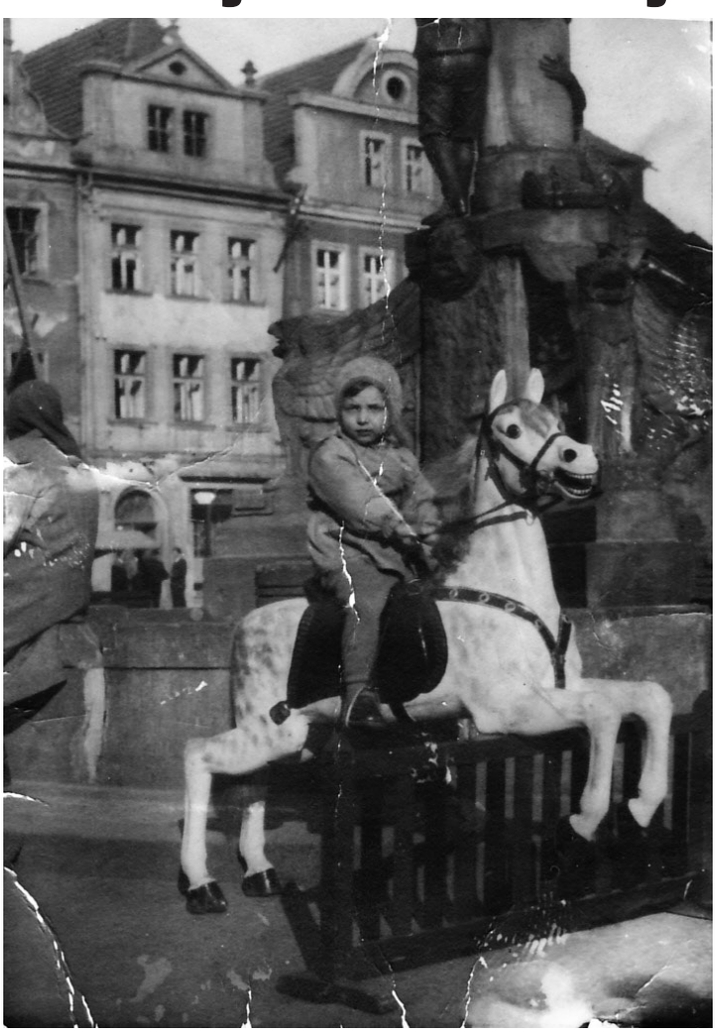

Fotografia z kolekcji Wiesława Chrapka (więcej na stronie 9).

Don't Panic.

Cierpki.

Final Sacrifice.

Ga-Ga / Zielone Żabki.

Przyjaźń, miłość i muzyka, czyli szalona noc w Fosforach

(więcej na str. 19)